Rok XIII. Nr. 168 (3769) Wilno, Sobota 20 czerwca 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

UPRZEMYSŁOWIENIE

Za każdą rzecz trzeba płacić. Takie już jest urządzenie świata. Powstaje więc pytanie, czem Wileńszczyzna może zapłacić za uprzemysłowienie, którego jej tak bardzo brak. Odpowiedz może być tylko jedna — taniością robocizny.

Nie mamy ani takich surowców, ani takich źródeł energji, któreby mogły ściągnąć do nas wielkie zakłady przemysłowe pomimo wytężonej konkurencji innych dzielnic państwa takich jak Śląsk naprzykład.

Mieszkamy zdala od wielkich szlaków transportowych i dostępnych dla nas rynków zbytu.

Nic więc nie przemawia za umiejscowieniem na terenie Wileńszczyzny fabryk, przetwarzających zamiejscowy surowiec dla zamiejscowych nabywców oprócz jednej tylko rzeczy, oprócz tego, że robotnik jest u nas najtańszy i że może być najtańszy.

Moze zaś być najtańszy nie dlatego, że bardziej przywykł do nędzy niż robotnik dzielnic zachodnich i nie dlatego, że ma mniejsze wymagania i jest mniej uświadomiony społeczne. Robotnik ten przeważnie rekrutuje się z pośród ludności wiejskiej i podmiejskiej drobnorolniczej.

Jeszcze nie utracony całkowicie kontakt ze wsią sprawia, że zarobek w fabryce nie iest jedynem źródłem utrzymania i pozwala na oferowanie pracy za wynagrodzenie niższe od minimum egzystencji. Okoliczność ta stawia w trudnej sytuacji proletarjusza miejskiego, ułatwia sytuację pracodawcy.

Wykorzystując konkurencyjną podaż pracy ze wsi pracodawca ma możność nietylko konkurencji taniością robocizny z zachodem Polski, ale ma możność wyzysku w całem tego słowa znaczeniu robotników, którzy nie tworzą nigdzie wielkich skupień i są mało uświadomieni.

Tylko sprawnie działający arbitraż rządu i dobre organizacje zawodowe mogą na naszym terenie zapobiec wyciąganiu przez przedsiębiorców wszystkich korzyści, jakie wynikają dla kraju z faktu uprzemysłowienia.

Skoro się mówi o potrzebie podniesienia gospodarczego Ziem Wschodnich ma się na myśli oczywiście podniesienie przeciętnego dochodu na głowę ludności.

Dążyć do tego podniesienia dochodu przez podniesienie płac dziś nie można, bo nagli nas przedewszystkiem sprawa zwiększenia zatrudnienia.

Twierdzę, że utrzymanie płac na niskim poziomie sprzyja uprzemysłowieniu i wzrostowi zatrudnienia, a pośrednio i podniesieniu dochodu społecznego na głowę ludnosci.

Trzeba jednak tembardziej dbać aby podział tej nadwyżki dochodu społecznego, jaka wynika z uprzemysłowienia, pomiędzy pracodawcą i pracownikami nie wyrażał się stosunkiem jak 1 do 0.

Różnica kosztów robocizny u nas i na Zachodzie ma bardzo poważne pozycje do zrównoważenia, jeżeli chouzi o zdolność konkurencyjną naszego przemysłu.

Musi ona pokrywać wygórowane koszta transportu, wynikające z sytuacji geograficznej i politycznej, a ponadto powinna okupić prawo obywatelstwa naszych towarów, dotychczas nieznanych na rynkach światowych.

Tembardziej nie powinno być także miejsca na wygórowane zyski przedsiębiorcy kosztem robotnika.

Uprzemysłowienie Wileńszczyzny to klucz do podniesienia gospodarczego tego kraju. Czy zaczniemy rozumowanie od bezrobocia w miastach, czy od nędzy naszej wsi, wszystkie drogi myśli gospodarczej w końcu dochodzą do jednego punktu podstawowego. Punktem tym jest uprzemysłowienie.

Ani komasacja, ani upełnorolnienie, ani parcelacja i najszerzej pomyślana reforma rolna, ani roboty publiczne i inwestycje, ani wszystko to razem wzięte nie zdoła rozwiązać trwale i wystarczająco sytuacji gospodarczej naszego terenu wynikającej z małej wydajności gleby, dużego przyrostu naturalnego, braku bliskich rynków zbytu na płody rolne (niedorozwój miast) i już dziś istniejącego przeludnienia rolniczego.

Dlatego też wszyscy musimy stawiać na uprzemysłowienie. Musimy dokładać starań, aby obok tartaków, tekturowni, fabryk dykt, przetworów rybnych i mięsnych, miedlarni i przędzalni lnu i wełny, a więc obok całego przemysłu przetwórczego, opartego na miejscowym surowcu, powstawały i rozwijały się zakłady, oparte o zamiejscowy surowiec i o zamiejscową siłę roboczą, takie, jak istniejące już: „Elektrit", „Ardal" itp.

Nie powinno nas irytować, że płace w tych fabrykach utrzymują się na niższym poziomie, niż w analogicznych zakładach na Zachodzie, o ile nie ukrywają one nadmiernych zysków przedsiębiorcy, wykorzystującego mniejsze uświadomienie i wyrobienie zawodowe naszego robotnika w porównaniu z robotnikiem Zachodu.

Obecnie nie jest tak, jak być powinno. Wprawdzie w powstawaniu i rozwijaniu się na naszym ter. fabryk, przetwarzających zamiejscowy surowiec widzimy potwierdzenie tezy, że tania siła robocza stanowi duży magnes dla lokaty kapitału, z drugiej strony jednak pierwsze kroki na drodze uprzemysłowienia naszych ziem nie obyły się bez zadraśnień, których należało uniknąć.

Ustalenie winy w każdym konkretnym wypadku wybuchu strajku nie należy do nas.

Wydaje się jednak, że jak na pierwociny uprzemysłowienia ziem naszych strajków było aż nazbyt dużo.

Bardziej niż znajomość wyrobów, wytwarzanych w tych fabrykach wbijają się w pamięć miejscowej ludności wieści o przebiegach powtarzających się strajków w „Niemnie", „Ardalu" i „Elektrycie".

Zbyt świeżo mamy w pamięci kompromitację związków robotniczych spowodu Biernackiego, aby móc w pełni zaufać ich przywódcom a jednak wydaje się nieprawdopodobne, by można było tak prowadzić do strajków masy robotnicze, jak to czyniono, gdyby nie ciążyła nad masami temi prawda ciężkiego wyzysku.

Trzeba jednak przynajmniej jedną rzecz podnieść pod adresem stron obu, a mianowicie, że strajki szkodzą sprawie uprzemysłowienia Wileńszczyzny.

Całemu społeczeństwu i stronom, zamieszanym w strajku, brak zasadniczej podstawy ideowej z naczelnym postulatem — podniesienia gospodarczego kraju przez uprzemysłowienie.

Taka postawa ideowa powinnaby ułatwić kompromis i powinnaby stanowić myśl przewodnią arbitrażu rządowego na wypadek strajku. Sytuacja gospodarcza terenu wymaga współdziałania pracodawców z robotnikami.

Rozumiemy dobrze, że taka idylla jedności miejscowego społeczeństwa, utworzona ponad interesami klas społecznych musiałaby być fikcją, o ileby nie została oparta o zapewnienie trwałej równowagi antagonistycznych tendencyj kapitału i pracy.

Nie wyobrażamy sobie takiego przedsiębiorcy, któryby nie dążył do maksimum zysku kosztem robotników, ani takich robotników, którymby nie zależało na najwyższych płacach. Chodzi nam o to jednak, aby obie strony uznawały jakiś nadrzędny cel stosunku do tych swoich klasowych postulatów.

Potrzebne tu jest więc wyrobienie obywatelskie przedsiębiorców, którzyby rozumieli doniosłość swej funkcji społecznej jako pionierów życia gospodarczego z jednej strony a z drugiej strony wysoki poziom wyczucia obywatelskiego i moralności kierowników związków zawodowych.

Robotnicy z reguły stanowią wobec kapitału element słabszy. Atuty robotników w stosunku do przedsiębiorców powinny równoważyć właśnie związki zawodowe. Powinna istnieć ścisła współpraca związków zawodowych z organami administracji państwowej w dziedzinie polityki socjalnej, tak jak istnieje podobna współpraca pomiędzy samorządem gospodarczym (Izba Przemysłowo Handlowa), a temi organami w dziedzinie polityki gospodarczej.

Tylko taka współpraca uzupełniona w miarę potrzeby rozumnym arbitrażom Rządu, może zapewnić harmonijną współpracę całego społeczeństwa w kierunku uprzemysłowienia kraju.

Józef Święcicki.

Strajk generalny w Belgji



Strajk górników belgijskich trwa nadal. Strajkujący robotnicy odbywają zebrania na ulicach.

Uchwały komitetu ekonomicznego ministrów

Ulgi dla spółdzielni rolniczych. 1.000.000 zł. na szkoły im. Marszałka na Wileńszczyźnie

WARSZAWA, (Pat). Dnia 19 b. m. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremjera Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem w związku ze zbliżającemi się zbiorami — uchwalono wytyczne w sprawie polityki zbożowej, oraz premjowania wywozu rolniczego w kampanji 1936—37.

Jednocześnie, dążąc do oddłużenia spółdzielczości, Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił szczegółowe zasady postępowania układowego dla spółdzielni rolniczych i handlowych i ich central, a następnie ustalił warunki ulgowej sprzedaży samorządom drewna z lasów państwowych na budowę objektów drogowych oraz budowli samorządowych i użyteczności publicznej.

Ponadto Komitet Ekonomiczny Ministrów zaaprobował wniosek ministrów Komunikacji i Przemysłu i Handlu w sprawie udzielenia koncesji na prowadzenie przemysłu wyrobu samochodów i podwozi samochodowych oraz uchwalił ulgi dla właścicieli dorożek samochodowych.

Wreszcie Komitet Ekonomiczny Ministrów uzupełnił plan zużycia wpływów z 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej stawiając do dyspozycji m. in. sumę miljona złotych na budowę szkół na Wileńszczyźnie, oraz załatwił szereg spraw bieżących.

Nieprawdziwa wiadomość „Czasu"

WARSZAWA. (Pat). Zamieszczona w numerze „Czasu" z dn. 19 czerwca rb. i powtórzona przez niektóre pisma wiadomość, jakoby p. minister Marjan Zyndram Kościałkowski miał w najbliższym czasie ustąpić ze stanowiska ministra Opieki Społecznej, jest nieprawdziwa.

Senat francuski uchwalił ustawę o 40-godzinnym tygodniu pracy

PARYŻ. (Pat). Senat na posiedzeniu nocnem uchwalił ustawę o 40-godzin. tygodniu pracy 182 głosami przeciwko 83. Poprawka radykała Lemery domagająca się odroczenia wejścia w życie tej ustawy do czasu uchwalenia tej reformy przez międzynarodowe biuro pracy i główniejsze państwa przemysłowe, została odrzucona 171 głosami przeciwko 97. Premjer Blum wystąpił energicznie przeciwko tej poprawce oświadczając, iż ma ona na celu spaczenie całego projektu, nad którym senat tak długo obradował.

Barykady na ulicach Kowna

Krwawe walki robotników z policją. Ranni. Liczne aresztу. Ogłoszenie stanu wyjątkowego

BERLIN, (Pat). Z Kowna donoszą, że komendant wojenny stolicy podał dziś rano do wiadomości, że w Kownie wprowadzony zostaje stan wyjątkowy.

WALKI NA ULICACH.

KRÓLEWIEC, (Pat). Prasa tutejsza donosi z Kowna, że rozruchy na ulicach stolicy Litwy trwają w dalszym ciągu. Strajkujący robotnicy wznoszą barykady ostrzeliwując się z poza nich. Wczoraj w godzinach popołudniowych strajk objął większość fabryk zarówno prywatnych jak i rządowych. M. in. drukarnię państwową.

Policja uzbrojona w karabiny i kulomioty, odgrodziła centrum miasta od przedmieść, mimo to. grupa, złożona z 50 osób strajkujących przedostała się na most na Wilji od strony przedmieścia Słoboda, próbując przerwać kordon policji, która jednak nacierający tłum odparła.

Również w pozostałych częściach miasta policja stacza nieustanne utarczki z demonstrantami, w wyniku czego jest już wielu rannych.

Aczkolwiek strajk ma charakter spontaniczny, nieznane ręce kierują całym ruchem, m. in. w kawiarnach i restauracjach zjawiali się wczoraj nieznani osobnicy, żądając od przedsiębiorców zwolnienia personelu dla wzięcia przez nich udziału w strajku. Policja aresztowała około 400 osób.

W Kownie krążą pogłoski, że obecne rozruchy spowodują ustąpienie ministra spraw wewnętrznych oraz że policjanci, którzy w czwartek użyli broni, będą ukarani.

LICZBA RANNYCH.

Liczba rannych w czasie ostatnich zajść wynosi 14 osób ciężko i około 100 lekko. Wśród rannych znajduje się również 8 policjantów.

TRZECH ROBOTNIKÓW ZABITYCH PODCZAS DEMONSTRACYJ.

Według niepotwierdzonych wiadomości, podczas onegdajszej strzelaniny do pochodu robotniczego w Kownie zabitych zostało 3 robotników.

Urzędowa agencja litewska donosi, że zabity został jeden z demonstrantów, a jeden policjant raniony. Aresztowano 455 osób.

ROBOTNICY ŻĄDAJĄ ZWOLNIENIA ARESZTOWANYCH.

BERLIN, (Pat). Z Kowna donoszą: pomimo, że upłynęły już 24 godziny, na które proklamowano strajk protestacyjny, jednak z wyjątkiem paru fabryk, robotnicy nie wrócili do pracy. Podobno postanowiono strajkować aż do poniedziałku, wysuwając żądanie uwolnienia aresztowanych, których liczba przekracza 400 osób.

WALKI NA GŁÓWNEJ ULICY KOWNA.

RYGA. (Pat). „Jaunakas Zinas" w depeszy z Kowna twierdzi, że w dalszym ciągu trwają tam zamieszki. Zapowiedziany, podczas pogrzebu robotnika Czarnauskasa, strajk odbył się następnego dnia. Przedsiębiorstwa niestrajkujące obrzucono kamieniami. Na głównej ulicy Kowna, Lajves Aleja, zbudowano barykady. Walki trwały na całej długości tej ulicy.

Największe starcie nastąpiło przed Klubem Oficerskim, gdzie z budującego się domu robotnicy rzucali w policję cegłami, a policja odpowiadała strzałami. Policja działała energicznie, przenosząc się szybko z miejsca na miejsce. Rannych jest 15, a aresztowanych przeszło 450 osób. Przejeżdżającemu posłowi niemieckiemu zerwano z samochodu chorągiew narodowo-socjalistyczną. Wczoraj i dzisiaj ruch w mieście przerwano. Autobusy i taksówki unieruchomiono. W mieście brak chleba i innych produktów spożywczych.

Niemcy dziś prześlą odpowiedź na memorandum Anglji

BERLIN, (Pat). Jak słychać z kół dobrze poinformowanych, odpowiedź niemiecka na kwestjonarjusz brytyjski nastąpić ma w dniu 20 b. m.

Szczegóły odpowiedzi trzymane są dotychczas w ścisłej tajemnicy.

Rozwiązanie „lig faszystowskich" we Francji

PARYŻ, (Pat). Minister spraw wewnętrznych Salengro rozesłał okólnik do prefektów, aby natychmiast zastosowali dekret o rozwiązaniu Ligi.

Min. Salengro oświadczył prasie, że rząd zapewni ścisłe wykonanie dekretów, które prezydent podpisał.

PARYŻ, (Pat). Władze bezpieczeństwa zawiadomiły dziś rano przywódców organizacji „Croix de Feu", francistów, „Solidarite Francaise" i „Jeunesses Patriotes", o rozwiązaniu tych ugrupowań.

Decyzję policji przyjęto spokojnie

PARYŻ, (Pat). Rozwiązanie prawicowych organizacyj t. zw. przez lewicę „lig faszystowskich" odbyło się bez incydentu w atmosferze spokoju. Przywódcy tych organizacyj ograniczyli się do słownego protestu przeciw decyzji rządu, zapowiadając odwołanie się do trybunału stanu i oświadczając jednocześnie, że te zarządzenia administracyjne nie są w stanie zahamować rozwoju samej idei. Płk. de la Roque zapowiedział również utworzenie nowej partji politycznej, która zgrupuje elementy należące dawniej do „Croix de Feu".

Proces o zajścia w Przytyku

Prokurator podtrzymuje oskarżenie

RADOM. (Pat.) Po -dniowej przerwie proces o zajścia w Przytyku podjęty został dziś o godz. 8.30. Ławy obrońców, prasy i publiczności wypełnione są do ostatniego miejsca.

Przewodniczący udziela głosu PROKURATOROWI DOTKIEWICZOWI.

Na wstępie swego przemówienia oskarżyciel publiczny zaznaczył, że sprawa zajść w Przytyku odbije się szerokiem echem w całym kraju.

Następnie zobrazował obszernie tło zajść, którem było niewątpliwie napięcie między ludnością chrześcijańską i żydowską.

Wszystko to wytworzyło napięcie między wreszcie w znanych zajściach 9 marca. Prokurator opisuje tu rolę policji w tych zajściach, poczem szeroko odmalowuje wypadki n arynku i na ulicy Warszawskiej, omawiając kolejno udział w nich każdego oskarżonego.

Przechodząc d ogrupy oskarżonych Żydów, prokurator, uzasadniając swe stnowisko, zrzeka się oskarżenia w stosunku do Jankla Hirszewajga.

Obszerny ustęp przemówienia poświęcił również żprokurator Lesce, oskarżonemu o zabójstwo Stanisława Wieśniaka. Prokurator stwierdził mianowicie, że mimo odmiennej tezy obrony, wina osk. Leski nie ulega wątpliwości.

Po przerwie przemawiał w dalszym ciągu prokurator Dytkowski, opisując fakt mirderstwa Minkowskich, udział w tej zbrodni oskarżonych Frączkiewiczów, Kwietniewskiego i Iwańskiego.

W dalszym ciągu przemówienia, oskarżyciel publiczny uzasadnia kwalifikacje przestępstw poszczególnych oskarżonych, zaznaczając, że podtrzymuje w całej rozciągłości oskarżenie w stosunku do Polski oraz w sotsuuku do czterech innych oskarżonych o udział w morderstwie Minkowskiego.

Przemówienl eprokuratora trwał oprzeszło 3 godziny, poczem przemawiali jeszcze adw. Fenigstein, występujący jako pełnomocnik powództwa cywilneg oze strony 16-tu poszkodowanych Żydów przeciwko 42 oskarżonym chrześcijanom, oraz adw. Niedźwiecki, pełnomocnik powództwa cywilnego z ramienia poszkodowanych chrześcijan przeciwko oskarżonym Żydom.

Na tem przewodniczący zarządził przerwę do jutra. Jutro przemawiać będą dalsi powodowie cywilni, a następnie obrońcy.

—):(—

Nowi ministrowie włoscy



Czterej nowi ministrowie włoscy udali się onegdaj samolotem do rezydencji królewskiej w San Rossoro, aby zameldować się u króla Wiktora Emanuela. Na zdjęciu naszem nowi ministrowie przed odlotem do San Rossoro. Od lewej do prawej: Dino Alfieri. min. Pracy i Propag., Aleksander Lessona, min. Kolonij, Galleazzo Ciano, min. Spraw Zagr., Ferruccio Lantini. min. Obrony Narodowej i gen. Guiseppe Valle wicemin. Lotnictwa.

Polskie władze nadgraniczne interwenjują w sprawie awjonetki RWD.

W myśl konwencji polsko-sowieckiej z r. 1933 o likwidacji zatargów granicznych, sprawę awionetki RWD, która, zbłądziwszy nasku tek burzy, wylądowała poza granicą sowiecką w okolicach Mińska, przekazano do definitywnego załatwienia przedstawicielowi do spraw granicznych na odcinku stołpeckim, który w dn. 19 b. m. rozpoczął w tej sprawie pertraktacje z odnośnymi przedstawicielami strony sowieckiej.

Zmarł min. Seljamaa



17 bm. zmarł b. minister spraw zagranicznych Estonji, Juljan Seljamaa.

KONDOLENCJE.

Z okazji zgonu p. Seljamaa, b. ministra spraw zagranicznych Estonji, Pan Prezydent R. P. polecił posłowi Rzeczypospolitej w Tallinie wyrazić kondolencję pani Seljamaa.

Pan minister spraw zagranicznych J. Beck przesłał na ręce ministra spr. zagr. Estonji kondolencję dla rządu oraz polecił posłowi Rzeczypospolitej złożyć wieniec.

Treść depeszy wysłanej przez p. ministra J. Becka, jest następująca:

„Głęboko zasmucony wieścią o przedwczesnym zgonie ministra Seljama, wybitnego męża stanu Estonji, który zawsze rozwijał wszelkie swe wysiłki w kierunku zacieśnienia przyjaznych stosunków między Estonją a Polską, proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie w imieniu mojem oraz rządu polskiego wyrazów najżywszego współczucia".

Kronika telegraficzna

— KARA NA HANDLARZA KOBIETAMI. Trybunał w Nowym Jorku skazał na 20 lat więzienia niejakiego Charles Luciano, kierownika szeroko rozgałęzionej organizacji handlu kobietami, który osiągał corocznie ze swego procederu miljonowe zyski. Skazanie Luciano, jednego z głównych przywódców świata kryminalnego w Nowym Jorku uważane jest, za doniosły etap walki prowadzonej z Gangsterami przez departament sprawiedliwości federalnej.

— SI RSIDNEU BARTON, poseł brytyjski w Addis-Bebie, wyjechał dziś do Dżibuti w drodze do Anglji.

— KREDYTY STANÓW ZJEDN. A. P. NA WALKĘ Z BEZROBOCIEM. Senat i Izba reprezentantów uchwaliły zgodnie projek tustawy o kredytach w sumie 2.375.000.000 dolarów na walkę z bezrobociem w 1937 r. z tej sumy półtora miljarda dolarów przeznacza się na roboty publiczne.

— ANTYŻYDOWSKI RUCH NA LIBANIE. Ruch antyżydowski ogarnia powoli wszystkie ośrodki muzułmańskie na Libanie. W Trypolisie młodzież zdemolowała dwie ciężarówki, udające się z ciężarami do Haify. Codzień policja notuje wypadki napadów na Żydów oraz antyangielskie i antyżydowskie manifestacje.

— ANDRE GIDE W MOSKWIE. Przybył do Moskwy samolotem Andre Gide.

— MJR. I INŻ. DRZEWIECKI wylądowali na RWD w Tel-Avivie, witani przez tłumy publiczności. Lotników polskich witali również burmistrz Tel-Avivu Dizenhoff i konsul R. P. Łukasiewicz. mjr. Ziembicki oświadczył, iż cieszy się, że jest pierwszym lotnikiem polskim, który wylądował w Tel-avivie.

— KARA ŚMIERCI NA KOMUNISTÓW W Kownie. Sąd w Kelj oskazał na mocy ustawy o bezpieczeństwie publicznem 18 komunistów na karę śmierci, a 2 na 15 lat więzienia. W ten sposóbzakończony został wielki proces przeciwko grupie komunistycznej, oskarżonej o usiłowanie zamachu .

— KS. HUBERA NA INDEKSIE. „Osservatore Romano" ogłasza dekret kongregacji św. Officium, mocą którego wpisane zostały na indeks książek zakazanych dwa dzieła księdza Grzegorza Sebastjan Haubera, wydane w Regensburgu, a mianowicie „Vom Christentum zum reihce Gottes" i „Weissheit des Kreuzes".

KTO WYGRAŁ?

25.000 — 68463.
10.000 — 45995.
10.000 — 126344.
5.000 — 60736 192595.
2.000 — 127.592.
1.000 — 21605 106975 131636.
500 — 7285 31431 59095 71345 93873 128923 138074 155032.
400 — 15070. 24263 39715 95443 110759 131143 145409 149373 164848 173044.
2.000 — 23402 132783.
1000 — 48986 61957 138865 147446.
500 — 18327 18721 27602 69809 152662.
400 — 7635 31935 32403 40248 42066 50410 138048 147220.

ROZRUCHY W PALESTYNIE

(Od naszego korespondenta)

Londyn w czerwcu.

Już 8 tygodni trwają rozruchy w Palestynie. Postawa Arabów staje się coraz groźniejsza, administracja angielska, która ma niemałą praktykę w tłumieniu różnych powstań w kolonjach Imperjum Brytyjskiego nie zdołała do tychczas mimo puszczenia w ruch całej maszyny wojskowej opanować sytuacji.

W przeciągu ostatnich 15 lat Palestyna była kilkakrotnie terenem walk narodowościowych między Arabami i ludnością żydowską. Rozruchy te przeważnie wybuchały w okresach kryzysu i wzrostu bezrobocia, przybierały charakter gwałtowny i masowy, trwały jednak zawsze krótko i szybko były lokalizowane. Obecne rozruchy mają zupełnie odmienny charakter. Są one doskonale zorganizowane, kierowane fachową ręką i są zwrócone **bezpośrednio, nie przeciwko ludności żydowskiej**, ale w pierwszym rzędzie **przeciwko administracji angielskiej**, rządzącej, jako mandatarjusz tym krajem. Terenem największych rozruchów jest Palestyna Północna, gdzie mieszka wyłącznie ludność arabska. — walki toczą się przeważnie między Arabami a angielskiem wojskiem i policją.

Podłoża obecnych rozruchów należy w pierwszym rzędzie się doszukiwać w zmianach, jakie ostatnio zaszły w ogólnej sytuacji międzynarodowej, a w pierwszym rzędzie w ekspansji Włoch w Afryce Wschodniej. Podczas wojny włosko—abisyńskiej. Włosi naocznie mogli się przekonać o znaczeniu kanału Suezkiego i morza Czerwonego dla polityki kolonjalnej. Tędy prowadzi najbliższa droga do terytorjów kolonjalnych w Afryce i Azji a ten, kto chce i marzy o stworzeniu Imperjum musi mieć pewność, że kanał Suezki **nie zostanie dla jego floty zamknięty**. Palestyna, jako terytorjum, stykające się z tym obszarem morskim, stała się ważną placówką strategiczną, może ona służyć, jako baza dla floty wojennej dla oddziaływania z jednej strony na morze Śródziemne, a z drugiej na kanał Suezki i Morze Czerwone.

Włosi o tem dokładnie wiedzieli i dlatego też jednocześnie z rozpoczęciem kampanji abisyńskiej, zaczęli szukać sprzymierzeńców w krajach arabskich. Największą swą akcję skoncentrowali na Palestynę, napotkali tu na odpowiedni grunt, gdyż, ani ludność żydowska, ani ludność arabska nie jest zachwycona rządami Anglji: pierwsi uważają, że Anglja swą polityką kontygentowania emigracji żydowskiej i wprowadzania różnych ograniczeń co do nabywania ziemi uniemożliwia intensywny rozwój żydowskiej siedziby narodowej, drudzy zaś twierdzą, że Anglja swą polityką mandatową zbyt mocno faworyzuje Żydów i że z czasem Arabowie zostaną w Palestynie mniejszością.

Mussolini postanowił wykorzystać to niezadowolenie **wśród mieszkańców** Palestyny dla **podstawienia nóżki W. Brytanji**. Początkowo zaczął swą robotę od skrajnie narodowej partji Sjonistów Rewizjonistów, na czele której stoi Włodimir Żabotyński. Ta grupa wystąpiła w ostatnim roku z Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej i na osobno zwołanym Konkresie w Wiedniu utworzyła odrębną organizację pod nazwą „Nowa Organizacja Sjonistyczna". Ideowo ta partja ma dużo cech wspólnych z faszyzmem włoskim, a występuje to przeważnie w planie gospodarczym i hasłach organizacji ekonomicznej Palestyny na podstawach arbitrażu i współpracy kapitału i świata pracy dla odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Partja ta stale też atakuje rząd brytyjski spowodu jego opieszałości w wykonywaniu obietnic wypływających z deklaracji Balfoura i mandatu nad Palestyną. Mussolini więc myślał, że tu napotyka na odpowiedni grunt dla utworzenia bazy oddziaływania antybrytyjskiego w Palestynie; flirt między Włochami a tą Nową Partją Sjonistyczną początkowo był dość intensywny, nie trwał jednak długo. Mussolini się przekonał, że tędy droga do celu nie doprowadzi, zaczął więc z drugiej strony.

Jednocześnie z wyprawą do Abisynji radjo włoskie zaczęło normalnie co tydzień nadawać audycje po arabsku, w których stale nawoływano ludność arabską do wystąpień antybrytyjskich, cały Bliski Wschód został zalany literaturą propagandową nawołującą do wystąpień przeciwko władzy rządzącej. Pierwsze przejawy kryzysu, które wystąpiły w sierpniu r. ub. w Palestynie, zahamowanie ruchu budowlanego, spowodowane niepewną sytuacją w okresie wojny abisyńskiej, zastępy bezrobotnych tak wśród ludności arabskiej, jak i żydowskiej wywołały w Palestynie panikę i podatny grunt dla podtrzymania nastrojów wrogich, trzeba było podrzucić iskrę, aby pożar wybuchł.

Zaczęło się od napadu partyzanckiej grupy Arabów na Żyda, pogrzeb ofiary tego napadu odbył się w Tel Awiwie przy wzburzonych nastrojach ze strony ludności żydowskiej i nazajutrz znaleziono dwa trupy arabskie; w odpowiedzi na to Arabowie dokonali napadu na ludność żydowską w Jaffie i w wyniku tych walk 17 Żydów i 6 Arabów utraciło życie. Później wypadki się rozwijały z nadzwyczajną szybkością. Najwyższa Rada Muzułmańska z muftim na czele wzięła w swe ręce kierownictwo dalszej akcji, ogłosiła strajk generalny, żądając, by emigracja Żydów do Palestyny została zawieszona, zakazu kupna ziemi przez Żydów i ustanowienia rządu narodowego w Palestynie.

Rząd brytyjski początkowo bagatelizował te rozruchy, dla Anglji rozruchy ludności tubylczej krajów kolonjalnych **nie są nowiną**, jest już ona do tego przyzwyczajona. Ówczesny minister dla spraw kolonjalnych J. H. Thomas imał się starego dobrze wypróbowanego środka, ogłosił w parlamencie, że raz patrzył sprawę Palestyny na specjalnem posiedzeniu i postanowił powołać królewską komisję, która zaraz po zlikwidowaniu obecnych rozruchów przystąpi do zbadania sprawy na miejscu. Zadanie tej komisji będzie polegało na oświetleniu w jakim stopniu mandat palestyński był dotychczas realizowany i czy jego dotychczasowa interpretacja była słuszna, **nie będzie ona mogła natomiast kwestjonować mandatu** jako takiego. Na zapytanie lorda Winterton, Thomas oświadczył, że decyzja o ustaleniu komisji **zapadła bez uprzedniego porozumienia się z Żydami czy z Arabami**. Jednocześnie z tem oświadczeniem ministra dla spraw kolonjalnych komisarz rządowy w Palestynie, głowa administracji i rządu palestyńskiego zatwierdził nowy kontyngent emigracyjny dla Żydów nie mniejszy niż w roku ubiegłym.

Obie strony — Arabowie i Żydzi wyrazili jednak niezadowolenie z posunięć rządu angielskiego. Agencja Sjonistyczna, jako reprezentantka Żydów twierdzi, że jej zdaniem **Komisja jest zbyteczna**, niema bowiem co tu badać, mandat wyraźnie mówi o odbudowie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie i wszelkie restrykcje emigracyjne, lub zakaz nabywania ziemi będzie zniweczeniem przyrzeczeń wynikających z mandatu. Arabowie znowu twierdzą, że z chwilą, gdy emigracja nadal pójdzie w dotychczasowem tempie Żydzi zupełnie wyprą ich z Palestyny; ponieważ obecna polityka rządu palestyńskie go nie uwzględnia żądań arabskich, na leży walkę prowadzić w bardziej ostrej formie.

Naczelna Rada Muzułmańska w Palestynie wciągnęła w orbitę swej walki, także inne państwa arabskie poza Palestyną.



Przesyłanie poczty ze względu na rozruchy odbywa się obecnie w Palestynie pod eskortą wojskową.

(Dokończenie na str. 4-ej)

E. Sosnowicz.

Z życia Warszawy

Awanturniczy artysta

(Z propagandy sztuki — sztuka propagandy).

Instytut Propagandy Sztuki w Warszawie wymówił artyście - rzeźbiarzowi Stanisławowi Szukalskiemu prawo dalszego korzystania z lokalu Instytutu, w którym artysta urządził wystawę swoich prac. Zamknięcie wystawy wywołało łatwo zrozumiałą sensację, która rozdmuchana do rozmiarów niepowszednie go skandaliku, znalazła głośne echo na łamach prasy.

Wystawa Szukalskiego trwała wszystkiego niecałe 4 dni i wzbudziła podobno wielkie zainteresowanie. Poruszyć leniwych i dość lekko sobie traktujących sprawy sztuki warszawiaków jest sztuką niełada, to też, nie czekając na ewentualny sąd potomności, można już dzisiaj z dostateczną dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że Szukalski w tej dziedzinie posiadł sztukę znakomicie. Cieszyćby się należało, że w czasach kompletnego zamknięcia się człowieka w kole swych najbardziej materjalnie—osobistych spraw, spłynęła nagle na liczne rzesze warszawskich pięknoduchów istna pasja przejęcia się fantasmagoryczną rzeźbą Szukalskiego, jego pomysłami Światowidów, Toporów, Litwarusów. Byłoby to więc zjawisko budujące, gdyby nie to, że owo zainteresowanie się Szukalskim nastąpiło pod wpływem pewnych okoliczności ubocznych, a ze sztuką bardzo, bardzo luźnie związanych. Okazało się bowiem, że sposób jaki artysta obrał dla stworzenia atmosfery rozbudzonego zaciekawienia wokół swych dzieł nie należał do rzędu tych, któreby cokolwiek mogły powiedzieć o wartości artystycznej samych eksponatów lub też o zdolnościach ich twórcy.

Poprostu na wystawie zaczął sobie Szukalski wiecować. Wszakże nie bawił się tu na tych tłumnych zebraniach w interpretatora swoich dzieł (jakby się można było domyślać), lecz zajął się z pobudek niekonieczne zaraz natury altruistycznej osobistościami świata artystycznego Warszawy i nietylko Warszawy. Te wyjątkowo daleko poza granice czystej sztuki posunięte zainteresowania personaljami znanych osób nie przyczyniły się wprawdzie do podniesienia poziomu kulturalnego wogóle ani kultury artystycznej w szczególności, niemniej w ciągu paru dni przyniosły Szukalskiemu rozgłos nie mniejszy może, niż jego rzeźby. Że w tych wystąpieniach Szukalskiego przeważały elementy wytwarzane względami konkurencyjnemi, to już oczywiście chciwą nowinkarstwa publikę warszawską ani gorszyło ani obchodziło. A że sądy i osady artysty herbu Rogate Serce wypowiadane były w formie tak samo pełnej ekspresji jak jego dzieła, to rzecz prosta tylko potęgowało ogólne gaudium. Po Warszawie przez parę dni szeroką falą szła fama:

— Byłeś w IPS'ie?

— Nie.

— To pędź natychmiast.

— Wcale mi się nie śpieszy do tych amerykańsko - indyjskich skoczylasów pana Szukalskiego.

— Nie o to chodzi.

— A o co?

— Posłuchasz, co Szukalski gada. Powiadam ci, włosy na głowie powstają, jak się dowiesz co się w tej biednej Polsce dzieje. Idź i posłuchaj.

Więc ludzie szli. Szli do IPS-u nietyle żeby oglądać, ile żeby posłuchać o czem Szukalski gada.

A Szukalski rzeczywiście gadał. Z gościnnie udzielonego przez gospodarzy lokalu, urządził sobie trybunę wypadową przeciw... gospodarzom.

*

Zanim doszło do wystawy w IPS-ie, Szukalski parokrotnie występował w prasie przeciwko dotychczasowemu szablonowi uczczenia pamięci Marsz. Piłsudskiego. Jego ulubioną ideą jest wystawienie Komendantowi pomnika-świątyni na Smoczej Jamie w Krakowie. Projekt „Duchtyni" wystawił m. in. w IPS-ie. Dotychczasową politykę Komitetu Pomnikowego Szukalski potępia w czambuł, twierdząc, może nie bez słuszności że „mauzolea, sarkofagi i pomniki nie stawia się dla cynicznej elity, lecz dla ludu..." W sztuce powiada Szukalski, wszystko wywodzi się od inicjatywy jednostki, którą stać na pierwomyśl taką czy inną. Jeżeli jej niema (tej pierwomyśli), skończy się na banale. Właściwy pomysł dla wspaniałego uczczenia pamięci bohatera może dać tylko artysta „należący do typu ludzi natchnionych, o pomysłowości dramatycznej, podnoszącej pierwiastek ideowy", człowiek, „o umysłowości nie spotykanej w szarzyźnie życia demokratycznego..."

Oczywiście, jasne jest, że do ludzi, którym natura poskąpiła wszelkiej „pomysłowości w sposobie uczczenia bohatera", należą niemal wszyscy bez wyjątku artyści, nie wywodzący się ze szczepu „Rogate Serce", a już bezwzględnie i absolutnie ci, którzy wchodzą w skład Komitetu Pomnikowego. Nikogo z nich na żadną koncepcję ani inicjatywę nie stać. — Jastrzębowski? — „Zaledwie meble artystyczne, kilimki i wazoniki wymyśla", a znalazł się wśród projektodawców „przez sławetną zapobiegliwość i przez protekcję". Jackowski, Wittig? „Najnieznośniejsi kalkulanci, grasujący na ugorze warszawskiej sztuki". Remer? „Nietylko go nie stać na własną opinję, lecz na dokładne powtórzenie cudzej". Rezultat z tego taki, że „prochy bohatera leżą ot tak kątem, w nowa rzystwie drobiazgu dziejowego, w kompanji zasłużonych i uzbieranych żon i kuzynów królewskich..."

ROZRUCHY W PALESTYNIE

(Dokończenie ze str. 3-ej)

styną, a mianowicie Arabów z Syrji, Iraku i Transjordanji. W zeszłym tygodniu odbyła się konferencja przedstawicieli arabskich w Palestynie z władcą Transjordanji emirem Abdullach Ibn Hasein i w wyniku tej konferencji emir oświadczył przedstawicielowi Daily Telegraph, że jedyną drogą do przywrócenia pokoju jest wstrzymanie emigracji do chwili gdy komisja złoży swój raport i dopiero po otrzymaniu sprawozdania komisji można będzie zadecydować o dalszej polityce emigracyjnej Żydów do Palestyny.

W odpowiedzi na to oświadczenie prezydent Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej dr. Chaim Wajzman ogłosił w The Times z dnia 10 b. m. układ, jaki zawarł z emirem Fajzel późniejszym królem Iraku w roku 1919, z którego wynika, że emir Fajzel jako król ówczesny Hedżasu i przedstawiciel ludności arabskiej **zgadza się na deklarację Balfoura i na intensywną akcję w kierunku masowego osiedlania Żydów w Palestynie.**

W międzyczasie zaszły pewne zmiany gabinetowe w rządzie angielskim. Były minister kolonjalny J. H. Tohmas musiał ustąpić spowodu skandalu budżetowego, jego miejsce zajął Ormesbury Gore. W ubiegłym tygodniu nowy minister wystąpił po raz pierwszy przed forum parlamentu i oświadczył, że rząd brytyjski użyje wszelkich środków dla utrzymania spokoju w Palestynie i dopóki spokój i porządek nie zostanie przywrócony nie może być mowy o przystąpieniu Komisji do badania sytuacji na miejscu. Rząd brytyjski już ma obecnie w Palestynie 7 bataljonów i w razie potrzeby prześle dalsze posiłki wojskowe. Podczas dyskusji nad tą sprawą przedstawiciel partji sjonistycznej Herbert Morrison wyjaśnił, że leaderzy arabscy robili starania dla uzyskania pomocy w akcji strajkowej ze strony angielskich Trade Union'ów, ale ponieważ strajk nie ma charakteru klasowego angielskie związki zawodowe ustosunkowały się do tej sprawy negatywnie.

Arabowie jednak, jak widać postanowili wyrzeć presję na rząd angielski. Całą swą akcję terorystyczną obrócili przeciw wojsku i policji angielskiej, starając się akcją strajkową paraliżować normalny bieg życia kraju.

Nie ulega wątpliwości, że silna ręka wojska brytyjskiego zdoła opanować sytuację. Anglja dawała sobie radę z groźniejszemi powstaniami. Rozruchy te jednak mocno się odbijają na rozwoju Palestyny, dużo czasu minie nim się zdoła wytworzyć nowe warunki dla prosperity. Ludność żydowska i arabska znalazłaby łatwiej drogę do porozumienia, ileby była pozostawiona sama sobie. Palestyna jest jednak obecnie centrum ścierania się różnych wpływów państw europejskich, które stąd chcą oddziaływać na Bliski Wschód i zabezpieczyć sobie dostęp do obszarów kolonjalnych. I z pewnością nieraz jeszcze będziemy świadkami, jak te wpływy spowodują zaostrzenie stosunków i wrogie nastroje wśród ludności zamieszkałej na tym terenie.

E. Sosnowicz.

ŻYCIE KULTURALNE WILNA

Sprawozdanie ze stanu i działalności Stow. Przyj. Nauk w Wilnie za r. 1935

Zwykle o rdzennie wileńskich, sięgających przedwojennych czasów instytucjach zorganizowanych przez miejscowych ludzi, mówi się, że są ciche... Czyli, niby zamarłe. A to tylko znaczy, że pracują bez hałasu i reklamy. Tow. Przyjaciół Nauk do takich należy. Przetrwało wojnę nie zamierając, nasilone nowemi ludźmi, którzy się z zapałem zabrali do pracy w jego obrębie. Tow. rozpoczęło solidną pracę wydawniczą i organizacyjną w Muzeum i Bibljotece. W roku 1935 działalność naukowa Tow. Przyj. Nauk w Wilnie mimo niesprzyjających warunków materjalnych rozwijała się w sposób pomyślny.

Jako wyraz tej działalności służą przedewszystkiem wydawnictwa naukowe. Wyszło naogół 9 publikacyj o nakładzie ogólnym 2100 str., co stanowi w dziejach Tow. bodajże cyfrę rekordową.

Bardzo intensywna była również działalność wydziałów naukowych, wyrażająca się w licznych posiedzeniach z referatami naukowemi. Posiedzeń naukowych ogólnych (poza wydziałami) odbyło się w r. 1935 dwa:

W dn. 25.V odbyło się uroczyste zebranie ku czci Elizy Orzeszkowej spowodu 25-lecia Jej zgonu, odczyty wygłosili prof. dr. Stanisław Cywiński i prof. dr. Konrad Górski.

W dn. 21. XI. odbyło się posiedzenie poświęcone pamięci Szymona Askenazego; odczyt wygłosił prof. dr. Janusz Iwaszkiewicz.

Towarzystwo utrzymywało w r. 1935 w dalszym ciągu ożywione stosunki ze światem naukowym w kraju i zagranicą oraz brało udział w jego życiu; w związku z tem należy przedewszystkiem wspomnieć o ożywionej wymianie wydawnictw z licznemi instytucjami, stowarzyszeniami i osobami.

TPN przystąpiło w roku ubiegłym do Komitetu Redakcyjnego Polskiego Słownika Biograficznego, delegując do niego swego przedstawiciela w osobie kustosza Muzeum Brensztejna, uczestniczyło przez delegata swego prof. Jana Otrębskiego w pracach Komitetu Ortograficznego przy Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie, wzięło udział w uczczeniu pamięci znakomitego uczonego a swego członka honorowego ś. p. Oswalda Balzera przez wmurowanie tablicy pamiątkowej przy wejściu do będącego przez długie lata warsztatem Jego pracy Archiwum Bernardyńskiego we Lwowie, w uroczystościach, związanych z obchodem 2000 rocznicy urodzin Horacego, w VI Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich, który się odbył w Wilnie w dniach 12—20. IX. 1935 r. Prezes TPN prof. M. Zdziechowski wszedł w skład prezydjum honorowego Zjazdu i w imieniu Towarzystwa wygłosił na otwarcie Zjazdu mowę powitalną, członkowie Zjazdu licznie zwiedzili Towarzystwo i jego zbiory. Zarząd Tow. zorganizował dla członków Zjazdu sprzedaż wydawnictw własnych po cenach specjalnie zniżonych. Tow. P. N. uczestniczyło pozatem w Zjeździe Naukowym im. Ignacego Krasickiego w dniach 8—10 czerwca 1935 r. we Lwowie — delegat Tow. prof. dr. Manfred Kridl, w akademji ku uczczeniu śp. Marji Skłodowskiej Curie w dn. 1 kwietnia w Warszawie — delegat Tow. prof. dr. Józef Patkowski oraz obesłało swemi wydawnictwami w charakterze eksponatów wystawę p. n. „Wilno w słowie i obrazie", urządzoną w lutym przez Koło Miłośników ŻTK w Polsce.

Stan materjalny Towarzystwa w roku ubiegłym nie był pomyślny. Równie jak i w latach poprzednich byt materjalny Tow. opierał się głównie na zasiłkach udzielanych przez Zarząd Funduszu Kultury Narodowej przy Prez. Rady Min. oraz przez Min. WR i OP. Zasiłki te jednak mają przeważnie przeznaczenie specjalne — na wydawnictwa, zaś wydatki bieżące Tow. (utrzymanie gmachu, opał, światło, pobory personelu i t. d.) znajdują pokrycie wyłącznie w składkach członkowskich, ofiarach doraźnych i dochodach ze sprzedaży wydawnictw, a że wpływy z tych źródeł są bardzo szczupłe, więc też wydatki bieżące tylko z trudem opędzane być mogły. Nie można było wskutek tego dokupić miejsca na powiększenie gmachu, co staje się konieczne.

Za pośrednictwem swego prezesa zwrócił się Zarząd do szeregu osób znanych ze sprzyjania poczynaniom kulturalnym i w wyniku tej akcji uzyskał kwotę zł. 950.

Pozatem Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie złożył na rzecz Towarzystwa zł. 500 i Dyrekcja Wileńskiego Banku Ziemskiego zł. 300. Kasa im. Mianowskiego przyznała Towarzystwu zasiłek w wysokości zł. 500 — specjalnie na druk tomu 1 „Materjałów do dziejów literatury i oświaty na Litwie i Rusi z Archiwum drukarni i księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie z lat 1805—1865" w opracowaniu T. Turkowskiego.

Gdy chodzi o pomoc Tow. ze strony Rządu, należy wspomnieć również o hojnej dotacji Funduszu Pracy w wysokości zł. 6000, — która umożliwiła dokonanie w roku ubiegłym szeregu poważnych inwestycyj w gmachu Towarzystwa.

Walne zgromadzenie doroczne odbyło się w r. 1935 jedno — w dniu 17 czerwca. Zarząd Tow. odbył w tym okresie posiedzeń 9. Na początku roku objętego sprawozdaniem skład Zarządu TPN był następujący: prezes (jednocześnie przedstawiciel Wydziału I) prof. dr. Marjan Zdziechowski, wiceprezes i kierownik działu rękopisów prof. dr. Stanisław Kościałkowski, sekretarz mgr. Aleksander Jodziewicz, skarbnik Józef Dunaj, kusztosz Muzeum Michał Brensztejn, kierownik księgozbioru prof. dr. Stanisław Zajączkowski, redaktor wydawnictw (jednocześnie przedstawiciel Wydziału III) ks. prof. dr. Bolesław Wilanowski, kierownik działu wymiany wydawnictw doc. dr. Jan Safarewicz, administrator nieruchomości Władysław Hołownia oraz przedstawiciele Wydziałów poza osobami wyżej wymienionemi: Wydziału I—prof. dr. Jan Oko, Wydziału II — prof. dr. Władysław Dziewulski i prof. dr. Józef Trzebiński, Wydziału III — doc. dr. Ryszard Mienicki; wiosną tegoż roku skarbnik Józef Dunaj ciężko zachorował, w maju zrzekł się swego stanowiska i w dniu 16 lipca zmarł; wybrano na jego miejsce p. Oktawjusza Rackiewicza. Komisję Rewizyjną stanowili pp.: dr. Zygmunt Zawadzki, prof. dr. Marjan Eiger i Julian Bądzkiewicz — jako członkowie i pp. Tadeusz Turkowski i Ignacy Turski — jako zastępcy; skład ten walne zebranie doroczne powołało ponownie.

W dniu 1. I. 1936 r. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie liczyło członków: honorowych 20, korespondentów — 4, protektorów — 6, dożywotnich i wieczystych 36, zwyczajnych — 321, razem — 387.

Z darów najhojniejszy otrzymało Tow. od ks. Tyczkowskiego (569 tomów) i od p. Przyałgowskiego Marjana (368 t.). Tak że dziś Bibljoteka zawiera 28.778 samych druków wileńskich, całkowicie uporządkowanych, a ogólnie przybyło do Bibljoteki 2178 tomów. Zwiedziło Muzeum 5506 osób, przeważnie wycieczki szkolne, a przedmiotów przybyło do zbiorów 1759.

Tak się przedstawia pobieżnie sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

NA MARGINESIE

Zaćmienie

Rozumiem: uderzyć kogoś „nie w ciemię bitego" *w ciemię* tak, by go *zaćmiło*.

Rozumiem: gdy jest *ciemno*, wieczorem lecą na blask lampy *ćmy*.

Rozumiem: jak ktoś *ćmi* papierosa ulatuje błękitnawy dym...

Ale, by lecieć na zaćmienie słońca? Nie rozumiem.

Może, dlatego, że nikt.. nie leci. Naodwrót, gdy jest ciemno, ludzie nawet biec nie chcą, bo jeden bliźni łatwo może się nadziać na drugiego.

Niech sobie tam gdzieś w przestworzu napałacza się księżyc na słońce...

My tu na ziemi jesteśmy spokojni i nie szukamy zwad.

Co za przyjemność, gdy po nabiciu wzajemnie guzów — budzi z utraty przytomności (czyli: z „zaćmienia") człowieka pogotowie?

Nic przyjemnego i ciekawego

Inna rzecz — popatrzeć. Ciekawie. Podobno nawet b. ciekawie.

Sama tylko Polska wysłała trzy ekspedycje dla obserwacji i badania zjawiska zaćmienia słońca.

Jedna nasza ekspedycja pojechała do północnej Japonji na wyspę Okaido, druga na Syberję do Omska, trzecia wreszcie do Grecji.

W tych krajach widać t. zw. całkowite zaćmienie

Nasi naukowcy mają teleskopy, wygodnie mogą oglądać niebo, jak człowiek samego siebie w lustrze...

Ale nie każdy jest naukowcem, natomiast każdy człowiekiem.

Jak więc ma się urządzić przeciętny obywatel? Ano domowym sposobem.

Jeden z moich znajomych zaopatrzył się w zakopcone „zaćmione" szkło, przez które miał patrzeć. A że dopiero można to było zrobić wczoraj między godz. 4 a 5 rano — poszedł sobie człowiek z wieczora do knajpy, by nie zaspać.

Nad ranem jednak tak już był „zaćmiony" alkoholem, że nietylko słońce, ale i cały świat wydawał mu się niejasny

Na dodatek zjawiła się nagle żona. I co tu dużo gadać — dużo nie gadała. Dziarsko uderzyła amatora astronomicznych (i gastronomicznych) zjawisk parasolką po głowie.

Zgasło mu nagle słońce. Zapanował w głowie całkowity mrok.

I po co wyjeżdżają ludzie do Japonji itd.?

Jak widzimy u nas można o wiele taniej widzieć „całkowite zaćmienie", czyli nic nie widzieć...

amik.

W ten sposób na prawo i na lewo będzie „Rogate Serce".. Ma rację, czy nie, to jest zupełnie inna sprawa i nie o to w danej chwili chodzi. Ważne jest to że nie sposób pominąć ważkiej okoliczności, tej mianowicie, że wyżej przytoczone opinje o artystach wypowiada nie bezstronny krytyk, lecz zainteresowany współkolega, na usprawiedliwienie swego tak ostrego sądu nietyle rzeczowego co personalnego nie posiadający nic oprócz własnego pomysłu artystycznego, który usiłuje przeprowadzić (to jego prawo), ale co do którego to pomysłu, zarówno zresztą jak i co do jego dzieł zdania są coprawda b. ożywione, ale bynajmniej nie jednolite: jedni chwalą drudzy ganią.

*

Mimo tych niespokojnych wystąpień Szukalskiego w prasie, w których wyraźnie postponował ludzi należących do Rady IPS-u, postanowiono jednak udzielić mu w Instytucie gościny: chłop się przestanie niepotrzebnie denerwować, pomyślano sobie, przestanie pisać bzdurstwa, a będą za niego mówiły jego dzieła. Nie kierował się więc IPS (trzeba mu to przyznać na jego chwałę) względami osobistemi, szlachetnym gestem wykreślił z pamięci uszczypliwości i zwyczajne świństwa, jakie go spotykały i dał rzeźbiarzowi możność artystycznego wypowiedzenia się. Istotnie Szukalski otworzywszy wystawę, przestał się awanturować w prasie, ale... zaczął się awanturować w IPS-ie, pojmując swobodę i prawo wypowiadania się bardzo szeroko i bardzo oryginalnie. IPS zamienił się na salę wiecową. Dzień w dzień waliły tłumy. Wiadomo, że żywe słowo silniej przemawia do wyobraźni, niż słowo drukowane. Stach z Warty jak prawdziwy wódz Szczepu Rogate Serce wyprawiał niesamowite harce elokwencji ze swoimi przeciwnikami, skalpując ich ze wszelkich talentów, a nawet zwykłych dodatnich cech ludzkich, rzucając w nich, niczem tomahawki, oskarżenia, klątwy i groźby ku uciesze rozbawionej publiczki, tłumnie zaległej wigwam groźnego wojownika, i oglądającej tanim kosztem niemal wojenny taniec indyjski nad stosem palonych żywcem nieprzyjaciół.

Że to wszystko niewiele miało wspólnego z propagandą czystej sztuki, stawało się jasne. Ściślej biorąc, propaganda owszem była. Wynikać miało bowiem ze wszystkiego, że jedynym artystą, „należącym do typu ludzi natchnionych, o pomysłowości dramatycznej, zdolnej należycie uczcić bohatera, a nie spotykanym w szarzyźnie życia demokratycznego" jest oczywiście tylko autor „Duchtyni".

Nieustraszony wojownik „Rogate Serce" nie darował nawet prochom zmarłego i nie mogącego się bronić Władysława Skoczylasa, wkrótce zaś członkowie IPS-u dowiedzieli się, że są skończonymi matołami, bubkami itp. itp.

Ciekaw jestem, kogoby w takich okolicznościach nie porwała szewska pasja na najgenjalszego nawet genjusza.

Drugi cud z Piotrowinem się nie powtórzył i oczywiście Skoczylas nie powstał z martwych żeby prawdy swojej dochodzić, ale żywych trafił szlag i postanowili rozhukanego gościa z lokalu swego wyprosić.

*

Huczek w prasie wszczął się niemały. Znaleźli się rychło mniej lub więcej powołani gorliwi obrońcy, jak dotąd głównie ze sfer nie tyle artystyczno—konserwatorskich, co endekoidalno—konserwatywnych, którzy podnieśli wrzawę. A że to genjusz ten Szukalski, a że skrzywdzony przez mafję, zgnębiony przez konkurencję. Że gdyby to była cenzura policyjna, to owszem (!?), mogłaby zamknąć usta nawet genjuszowi, ale społeczeństwo, ale gospodarze IPS-u, którzy gościnnie udzielili lokalu, mają potulnie i cicho siedzieć i słuchać z nabożeństwem tego co ten dziwny gość plecie bez sensu i bez końca, bo to genjusz: genjusz, więc słuchajcie i chwalcie Boga, że dał Polsce super genjalnego artystę.

Wartość i trwałość artystyczna dzieł Szukalskiego, jego genjalność — jest to temat jak na dziś, jeszcze polemiczny. Zgoda, że jest artystą nieprzeciętnym i samorodnym. Załóżmy nawet, że genjalnym. Cóż stąd? Czy dlatego mają być dla niego stwarzane inne, niż dla wszystkich prawa współżycia między ludźmi?

Nie umiem sobie wyobrazić żeby ktoś chciał dobrowolnie udzielać gościny w swem mieszkaniu na robienie intrygi przeciwko sobie. Myślę że pierwszym odruchem oburzenia gospodarza będzie poproszenie takiego gościa o nieczynienie honoru swą obecnością. Z Szukalskim było do wyboru: albo mu zamknąć wystawę, albo zamknąć Szukalskiego na czas wystawy. Zrobili to, co było szybsze. Większa była szkoda społeczna z anarchizowania Szukalskiego, niż z tego, że parę dni nie oglądano jego rzeźb. (Dzisiaj już Szukalski przeprowadził się z eksponatami do Bristolu i wystawa trwa. Przypuścić można że przeciw właścicielowi hotelu agitować nie będzie).

Anarchiczna dezinwoltura społeczna nie jest żadnem prawem nawet dla super genjuszy. Zwykła, elementarna **przyzwoitość w stosunkach z ludźmi** obowiązuje nawet genjalnego artystę i to w stopniu nie mniejszym niż przeciętnego śmiertelnika. Na kulturę artysty patrzą szerokie masy społeczeństwa, a ich wyobraźnię i smak kształcą i urabiają nietylko martwe dzieła sztuki ale i żywy człowiek, zwłaszcza jeśli to jest człowiek nieprzeciętny.

Eugenjusz Gulczyński.

Za wschodnią granicą

Społeczeństwo polskie wie o Sowietach przeważnie z wydawnictw i pism, propagujących mniej lub więcej jawnie ustrój sowiecki, albo z artykułów, które napadają na Sowiety bez dostatecznej znajomości przedmiotu; stąd zdania takie łatwo bywają podważane przez polemiki komunistyczne i artykuły tego rodzaju nie osiągają skutku. Uważamy, że walka z komunizmem musi być oparta o gruntowną znajomość przedmiotu i w szczupłych granicach codziennego życia chcemy dać naszym Czytelnikom potrzebne im informacje. To jest główne zadanie rubryki „Za wschodnią granicą".

O REFORMIE SĄDOWNICTWA.

W związku z przyjęciem projektu konstytucji ZSRR, M. Krylenko w artykule „O sądzie i prawie w epoce socjalizmu" (Izwiestija z dn. 12.VI) rozważając niezbędność reformy sądownictwa, zaznacza następujące główne braki w działalności sądu sowieckiego: a) małokulturalność i brak kwalifikacji sędziów, b) brak odpowiedniego stosunku do sądu i wyraźne jego niedocenianie, c) brak potrzebnej samodzielności u szeregu sędziów i prokuratorów, d) zupełny brak zabezpieczenia materjalnego i życiowego sędziów oraz nieodpowiedni wygląd zewnętrzny, gdzie sądy obradują.

Krylenko przechodzi do wniosku, że konieczna jest podstawowa reorganizacja sądu, która powinna iść w następującym kierunku: 1) niezbędnem jest przejrzeć cały osobisty skład pracowników sądowych i wysunąć na stanowiska sędziów ludowych ludzi z wielkim autorytetem politycznym i moralnym. 2) niezbędne jest stworzyć warunki, przy których orzeczenia sądowe byłyby prawomocne i nie można było ciągle ich zmieniać, jak to obecnie ma miejsce, 3) niezbędne jest zmienić zewnętrzny wygląd pomieszczeń, gdzie obraduje sąd. Według M. Krylenko najlepszem rozstrzygnięciem kwestji sądownictwa sowieckiego jest wybór sędziów ludowych bezpośrednio przez ludność.

Bolszewicy potrzebowali aż 18 lat, aby przyjść do wniosku, że nie mogą sądzić sędziowie ludowi, nie mający za sobą nic oprócz „zasług wobec rewolucji", sędziowie bez żadnego autorytetu wśród ludności, sędziowie faktycznie wyznaczeni przez partyjne organizacje WKP (b) i wydający swoje orzeczenia sądowe podług wskazówek partji.

* * *

W związku z wiadomościami o rychłem przybyciu do ZSRR kanadyjskiego ministra handlu w celu przestudjowania możliwości wznowienia stosunków handlowych z Sowietami, ag. Tass donosi, że otrzymała z upoważnionych źródeł informację, iż wstępnym warunkiem odbudowy stosunków handlowych między Kanadą a ZSRR jest zniesienie embargo na import towarów sowieckich do Kanady, wprowadzone przez rząd kanadyjski.

* * *

„Prawda" w bardzo ostry sposób zaatakowała ludowego komisarza oświaty RSFRR Bubnowa, ludowego komisarza oświaty Ukrainy Zatonskiego oraz komisarzy oświaty innych republik za niewykonanie uchwały Centralnego Komitetu Partji i Sownarkomu ZSRR z dnia 3 września 1935 r. o wprowadzeniu świadectw szkolnych i pochwał oraz za nieopracowanie projektu ustawy dla każdego typu szkół, który to projekt miał być gotowy na 1 stycznia r. b. Dziennik nazywa Bubnowa i innych komisarzy oświaty „nierobami" i oskarża ich o ignorowanie postanowień partji i rządu.

* * *

Z Taszkientu donoszą: Według opublikowanych przez dziennik „Zaria Wostoka" dokumentów o handlu ziemią w rejonie Ordżonikidze, w ciągu kilku miesięcy r. b. zarejestrowano 75 wypadków sprzedaży ziemi. Niektórzy członkowie kołchozów sprzedają swoje działki (priusadiebnyje uczastki) np. hydrotechnik stacji maszynowo-traktorowej w Lebiedinie sprzedał swą działkę, wynoszącą 0,20 ha za 2.000 rubli. Rzecz charakterystyczna, że wszystkie akty kupna—sprzedaży ziemi są rejestrowane przez biuro notarjusza w Taszkiencie, co dziennik uważa za oburzające.

* * *

„Izwiestija" drukują artykuł wstępny, w którym w niesłychanie napastliwym tonie atakują Japonję.

Polemizując z oskarżeniami japońskich kół wojskowych, zarzucających wojskom sowieckim częste pogwałcenia granicy mandżurskiej— „Izwiestija" piszą znane twierdzenia sowieckie, że incydenty graniczne powodowane są jedynie przez stronę japońską.

Ze szczególnem oburzeniem pismo odrzuca propozycję japońską w sprawie demilitaryzacji Dalekiego Wschodu, twierdząc, że „nikt w Moskwie na to się nie zgodzi".

W zakończeniu pismo w niesłychanie ostrym tonie atakuje japońskie koła wojskowe twierdząc, iż po powstaniu 26 lutego — wywierają one przemożny wpływ na rząd premjera Hiroty w kierunku udaremnienia wszelkiej normalizacji stosunków pomiędzy Japonją a ZSRR. „Izwiestija" zdradzają przytem szczególne zaniepokojenie spowodu wzrostu zbrojeń japońskich oraz zwiększenia liczebności wojsk japońskich w Mandżurji.

Następna inspekcja wojewody wileńskiego

W dalszym ciągu swych inspekcyj p. Wojewoda wileński płk. Ludwik Bociański, w dniu 19 czerwca rb. dokonał szczegółowej inspekcji urzędów gminnych, oraz posterunków Policj Państwowej w gminach Rudomino, Turgiele i Soleczniki powiatu wileńsko-trockiego oraz gminy Graużyszki i Dziewieniszki powiatu oszmiańskiego.

Ludności gm. dziewieniskiej, dotkniętej, jak wiadomo, klęską gradobicia, p. Wojewoda przyrzekł swą pomoc w kredytach siewnych.

Wileńszczyzna ma otrzymać 900.000 zł. na roboty inwestycyjne

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie Wileńszczyźnie ma być przydzielony dodatkowy kredyt w wysokości 900.000 złotych na roboty inwestycyjne. Roboty z tych kredytów mają się rozpocząć w sierpniu rb.

Przydzielenie tego dodatkowego kontyngesu kredytów niewątpliwie w sposób wydatny przyczyni się do ożywienia życia gospodarczego na naszych ziemiach i zmniejszy wydatnie bezrobocie.

Zniżki kolejowe dla przyjeżdżających do Wilna

W celu ożywienia ruchu turystycznego na terenach północno - wschodniej Polski, dzięki staraniom Ligi Popierania Turystyki Ministerstwo Komunikacji przyznało 50-procentową zniżkę kolejową udającym się turystom do Wilna i na Wileńszczyznę. Zniżki kolejowe mają być ważne do dnia 30 września rb. Otrzymanie zniżki kolejowej uwarunkowane jest posiadaniem indywidualnej karty uczestnictwa, które będą sprzedawane w najbliższych dniach przez biura podróży i księgarnie kolejowe „Ruch".

Burza nad pow. mołodeczańskim

Zniszczone plony. — Uszkodzone mosty. — Pożary. — Zabici

14 b. m. nad wsiami Wielkie Sioło, Cholchło, Suchoparewszczyzna, Zadworce i Kukowo, gm. gródeckiej, przeszła burza połączona z ulewą, która zniszczyła plony. W czasie burzy padał duży grad. Spływająca woda około wsi Cholchła i Kukowo uszkodziła 2 mosty oraz porozmywał drogi. Ogółem straty wyrządzone ludności przekraczają sumę zł. 15.000.

Podczas tej burzy od uderzenia pioruna spaliła się we wsi Suchoparewszczyzna, gm. gródeckiej, stodoła Józefa Tomaszewicza oraz przybudowana do tej stodoły szopa Mikołaja Lisowskiego. W stodole spaliło się siano, słoma i deski.

* * *

14 b. m. we wsi Chalucicze, gm. bienickiej, wskutek uderzenia pioruna spaliła się stodoła Pawła Sinkowskiego, m-ca wsi Dymki, gminy smorgońskiej, pow. oszmiańskiego.

* * *

W dn. 16 b. m. wskutek uderzenia pioruna zabity został Bazyli Gonczaryk, m-c wsi Sorpki, gm. gródeckiej.

* * *

14 b. m. w kol. Karandasze, gm. leonpolskiej, pow. brasławskiego wskutek uderzenia pioruna spaliła się stodoła Katarzyny Ławrynowiczowej. W stodole spłonęły narzędzia rolnicze i słoma. Poszkodowana obl cza straty na zł. koło 1.000.

* * *

W dn. 16 b. m. od uderzenia pioruna spalił się dom mieszkalny Aleksandra Sankiewicza we wsi Borówka, gm. rzeszańskiej. Straty — zł. 800.

Aresztowanie komornika sądowego w Wilnie

Wczoraj w Wilnie wywołała sensację wiadomość o aresztowaniu komornika sądowego Wojciechowskiego, dobrze znanego w sferach kupieckich, sądowych i urzędniczych naszego miasta.

Aresztowanie Wojciechowkiego nastąpiło w związku z ujawnieniem nadużyć. Aresztowano go w gmachu sądowym, po przesłuchaniu u sędziego śledczego.

Wojciechowskiego osadzono w więzieniu Łukiskiem.

Na marginesie tego aresztowania uważamy za stosowne dodać, iż doszły nas informacje, że Wojciechowski był podobno jednym ze stałych bywalców klubów gier hazardowych.

O klubach tych jużeśmy parokrotnie pisali. Okoliczność ta budzi pewne refleksje. (c)

Szmidt skazany na 5 lat więzienia

Wczoraj Sąd Okręgowy wygłosił wyrok w sprawie ekspreзesa Spółdzielni mieszkaniowej urzędników państwowych, Szmidta i inż. Ryszarda Strzeszewskiego, oskarżonych o zdefraudowanie przeszło 280 tys. zł. na szkodę Spółdzielni. Sąd uznał, że wina oskarżonych została udowodniona i skazał Szmidta na 5 lat więzienia, a po zastosowaniu amnestji na 3 lata i 4 mies. — Strzeszewskiego zaś na 1 rok aresztu, po zastosowaniu amnestji na 6 mies. i wykonanie wyroku w stosunku do niego zawiesić na 2 lata. Przyznane zostało powództwo cywilne, w wysokości 242 tysięcy złotych. (w)

Wzdłuż i wszerz Polski

Nowy herb m. Łodzi.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdza obecnie herby miast w Polsce.

Ostatnio uzyskał aprobatę władz nadzorczych wzór herbu historycznego m. Łodzi. Herb ten przedstawia łódź na czerwonem tle ze złotemi wiosłami. Herb ten używany będzie na pieczęciach i szyldach samorządu łódzkiego.

Wolne stanowiska sędziowskie.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości, z dnia 15 czerwca r. b., zostały ogłoszone następujące wolne stanowiska sędziowskie: BIAŁYSTOK — sędzia okręgowy, KIELCE — sędzia grodzki, ŁÓDŹ — sędzia grodzki, NOWOGRÓDEK — sędzia okręgowy, PUCK — sędzia grodzki, STANISŁAWÓW— sędzia okręgowy i sędzia grodzki, WARSZAWA — sędzia okręgowy, WILNO — sędzia okręgowy, sędzia śledczy i sędzia grodzki, WŁODZIMIERZ — sędzia grodzki.

Samobójstwa wśród młodzieży we Lwowie.

Wystrzałem z rewolweru w usta odebrał sobie życie 23-letni lwowianin Horowicz, który poraz drugi stawał do egzaminu maturalnego i ściął się.

Uczennica 7 klasy gimn. S. S. Urszulanek we Lwowie Janina Siemakiewiczówna, która wskutek otrzymania złej noty w klasyfikacji rzuciła się w dniu dzisiejszym z 3-go piętra na gruk wśród strasznych męczarni zmarła w szpitalu.

Historyczny słup wbity w polskie morze.

Słup z napisem, wbity na brzegu morza polskiego w dniu objęcia Pomorza przez wojska polskie w miejscu, gdzie nastąpiły zaślubiny morza z Macierzą, przewieziony został do muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. W miejsce historycznego słupa postawiony został w tych samych rozmiarach nowy słup i wbity na miejsce starego, na historycznym brzegu w Pucku. Napisy na zasiępczym słupie są te same, co na przewiezionym do Warszawy.

Ratując chłopca utonął nauczyciel.

Na rzece Warcie, przy moście w Sieradzu kąpał się m. in. 11-letni chłopiec, syn kupca z Sieradza. W pewnym momencie chłopiec odrzucony został prądem wody na głębię i zaczął tonąć. Siedzący na brzegu nauczyciel szkoły powszechnej, Kulmatycki, skoczył na pomoc chłopcu. Chłopiec chwycił go kurczowo za ręce, uniemożliwiając nietylko ratunek tonącego, ale wydobycie się nawet na powierzchnię. Nauczyciel poszedł na dno.

Jednemu z chłopców udało się natomiast uratować tonącego chłopca.

Delegacja głuchoniemych maszeruje pieszo z Poznania na Sowiniec.

Stowarzyszenie głuchoniemych przy wojewódzkim zakładzie dla głuchoniemych w Poznaniu wyłoniło czteroosobową delegację, która wyruszyła pieszo z Poznania do Krakowa w celu złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu. Delegacja niesie ze sobą urnę z ziemią pobraną z góry Bolesława Chrobrego w Poznaniu- ziemia ta złożona będzie na Sowińcu.

Jest to już drugi skolei akt hołdu głuchoniemych, — złożonego pamięci Marszałka, bowiem już w lipcu ub. r. delegacja ich pod kierownictwem dyrektora ks. Sułka zawiozła na Sowiniec urnę z ziemią.

Wiadomości radjowe

WIELKI RADJOWY KONCERT ROZRYWKOWY.

W niedzielę, dnia 21 czerwca, poza koncertami z udziałem znanych solistów, jak o godz. 12.03 pianistki Heleny Ottawowej, śpiewaka E. Mossakowskiego i dyrygenta Olgierda Straszyńskiego, oraz o godz. 17.25 Z. Roesnera, czeka radjosłuchaczów o godz. 18.30 wielki koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Kameralnej pod dyrekcją Sylwestra Czosnowskiego, orkiestry jazzowej Wopaleńskiego i Żaka, oraz solistów wileńskich. Audycja ta transmitowana z Wilna zapowiada się pierwszorzędnie pod względem rozrywkowym i melodyjnym.

JEDNOAKTÓWKA FREDRY W POLSKIEM RADJO.

Powtórzenie „Koncertu" w Teatrze Wyobraźni.

Udatna komedja Aleksandra Fredry p. t. „Koncert" przeznaczona była przez autora dla ówczesnych amatorskich przedstawień arystokracji galicyjskiej. „Koncert" wystawiony w Teatrze Wyobraźni spotkał się z tak dużem powodzeniem wśród radjosłuchaczy, iż będzie powtórzony w Polskiem Radjo w niedzielę, dn. 21.VI o godz. 18.00.

Mało znana ta komedja posiada wszelkie cechy wielkiego talentu Aleksandra Fredry. Mimo naiwną fabułę wyczuwa się lwi pazur ojca polskiego komedjopisarstwa, który w kilku zaledwie scenach daje wdzięczny obrazek, malujący doskonale styl epoki. Radjowy ten obrazek nadany będzie w wykonaniu Anieli Szlemińskiej i Edmunda Zayendy.

CHWILA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



Nowy polski lot stratosferyczny. Z lotniska pod Jabłonną wystartował na balonie „Toruń“ o pojemności 2.000 mtr. sześc. do nowego lotu stratosferycznego ktp. pil. Burzyński w towarzystwie znanego młodego uczonego badawcy dr. Jodko-Narkiewicza. Lot miał charakter wyłącznie naukowo-badawczy, przedewszystkiem chodziło o zbadanie działania promieni-kosmicznych w górnych warstwach troposfery. Lotnicy osiągnęli wysokość 10 000 mtr. Na zdjęciu kpt. Burzyński i dr. Jodko-Narkiewicz w gondoli „Torunia“ na chwilę przed startem.



Nowy premjer szwedzki. Król Gustaw szwedzki powierzył utworzenie nowego gabinetu przywódcy partji chłopskiej Pehrsson-Bramstorpowi.



Pierwsze ogólnopolskie dożynki szkolne. W Toruniu odbyły się pierwsze ogólnopolskie Dożynki Szkolne. Dożynki w symbolicznym pochodzie zaprezentowały obraz i dorobek pracy młodzieży szkół powszechnych. Po barwnym korowodzie, w którym symbolicznie przedstawiono wszystkie przedmioty nauczania, grupy regjonalne dzieci w strojach ludowych składały hołd gospodarzowi Dożynek. Zdjęcie przedstawia młodych synów góralskich na Dożynkach.



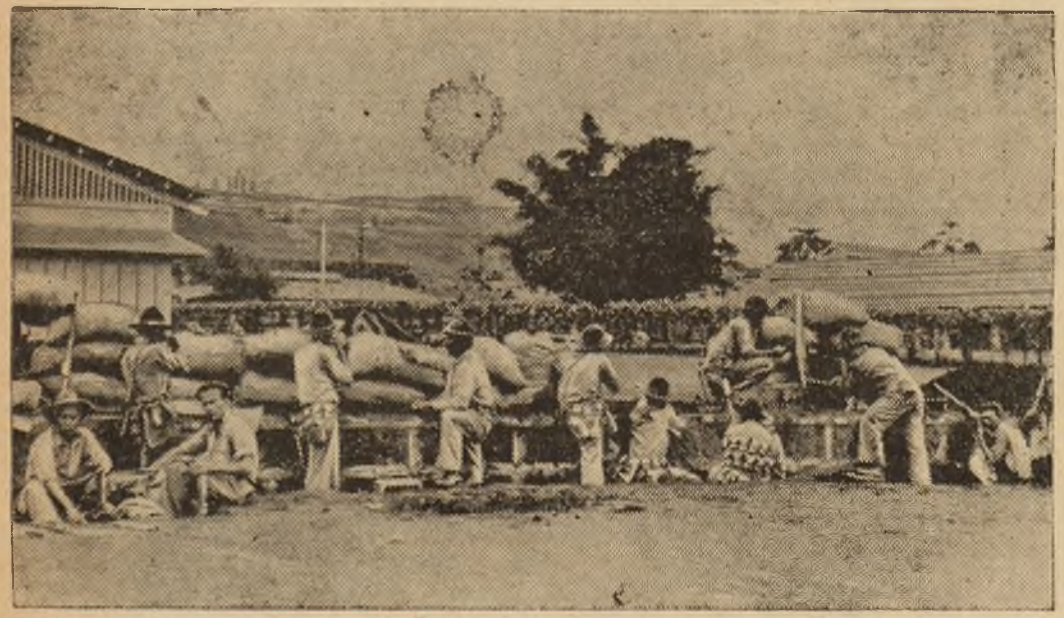
Wizyta kanclerza Hitlera w Wiosce Olimpijskiej. Kanclerz Rzeszy Niemieckiej Adolf Hitler odwiedził onegdaj t. zw. Wioskę Olimpijską w Döboritz w towarzystwie feldmarsz. gen. Blomberga. Po dokładnem zwiedzeniu wszystkich urządzeń, związanych z przygotowaniami przedolimpijskiemi, kanclerz rozmawiał z poszczególnemi grupami zawodników niemieckich. Na zdjęciu kanclerz w rozmowie z lekkoatletami.



Miss Earhardt w swem „latającem laboratorjum“. Amerykanka Amalja Earhardt przygotowuje się do nowego lotu dokoła świata, w którym zamierza pobić rekord szybkości. Lot ten ma odbyć się w lipcu na wielkim metalowym samolocie, obliczonym na 2 pilotów i 10 pasażerów. Samolot jednak nie zabierze pilotów i pasażerów, a będzie nim kierował robot, zaś Eardhardt w czasie lotu będzie dokonywała pomiarów i badań meteorologicznych. Samolot rozwinie szybkość do 300 kilometrów na godzinę, tak iż podróż dokoła świata zostanie ukończona w ciągu 5 dni.



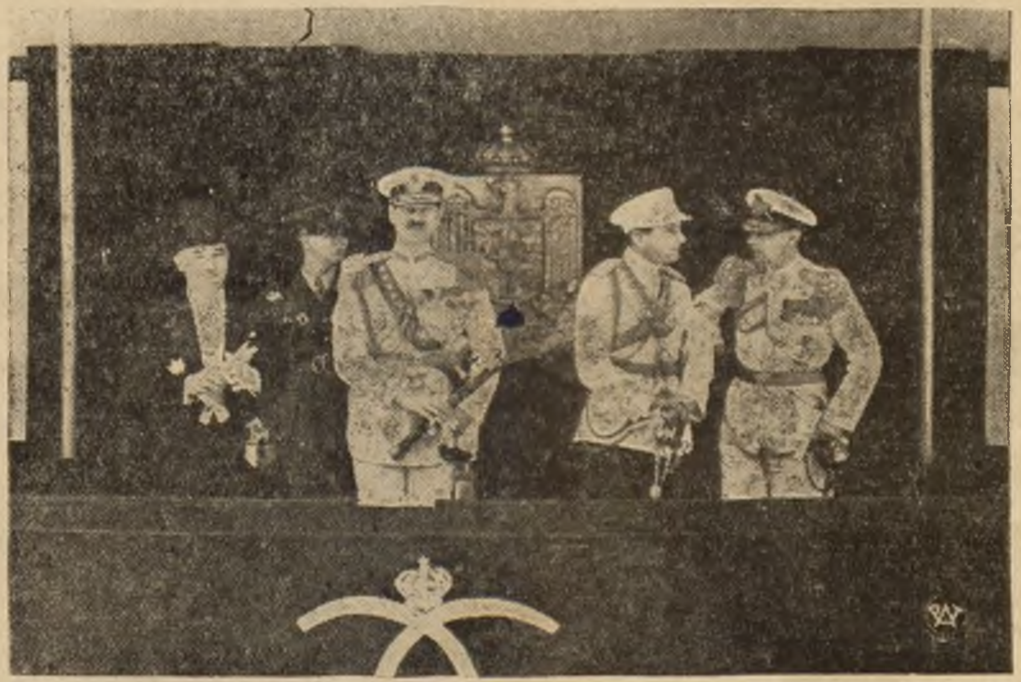
Miljoner polskich przestworzy. Pilot polskich Linij Lotniczych LOT p. Klemens Długoszewski ukończył lotem na linji Lwów—Warszawa pierwszy miljon kilometrów, przelecianych w służbie polskiej komunikacji powietrznej. P. Długoszewski jest drugim polskim miljonerem przestworzy, obok pilota Kazimierza Burzyńskiego. Po wylądowaniu na lotnisko Okęcie, pilotowi—miljonerowi wręczono kwiaty, zaś wiceminister komunikacji inż. Bobkowski udekorował go Złotym Krzyżem Zasługi. Zdjęcie przedstawia moment dekoracji.



Rewolucja w Nicaragui. Na początku czerwca w Nicaragui powstała gwardja narodowa pod wodzą generała Anastasio Somoza przeciw rządowi prezydenta Sacasa. Powstańcy ostrzelali pałac prezydenta, który musiał uchodzić. Na ilustracji — oddziały powstańcze zza barykad z worków z piaskiem ostrzeliwują pałac (w głębi).

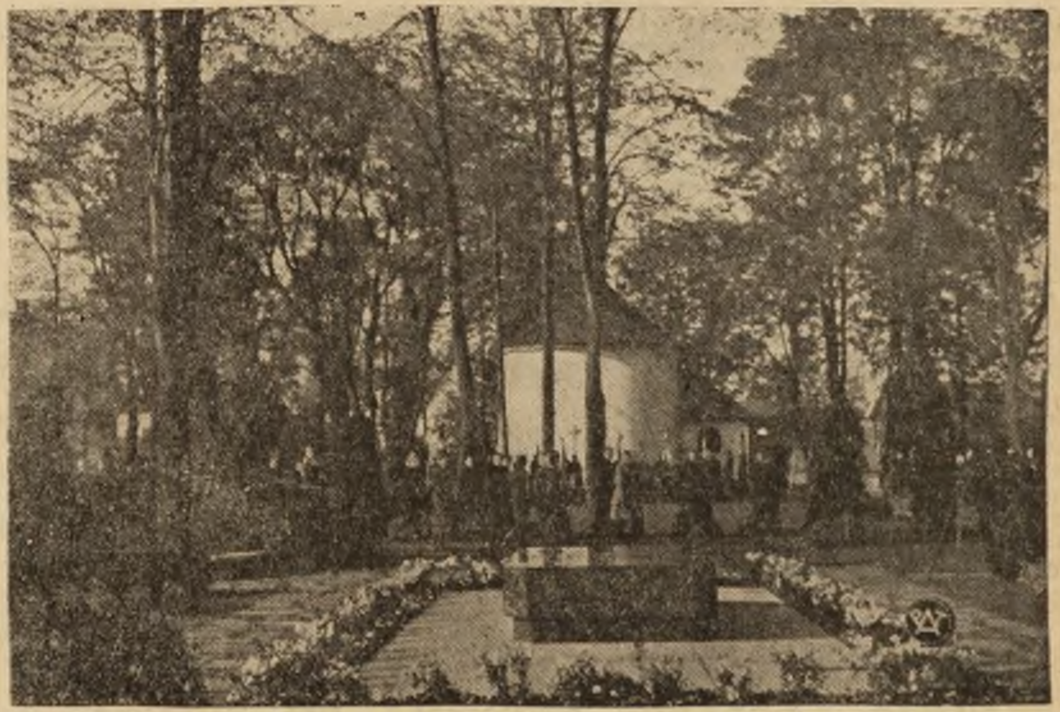


Nowy rekord kobiecy. Gisela Mauermeyer zdobyła mistrzostwo lekkiej atletyki w Bawarji, rzucając dyskiem na 47,99 mtr. i ustalając nowy rekord światowy.

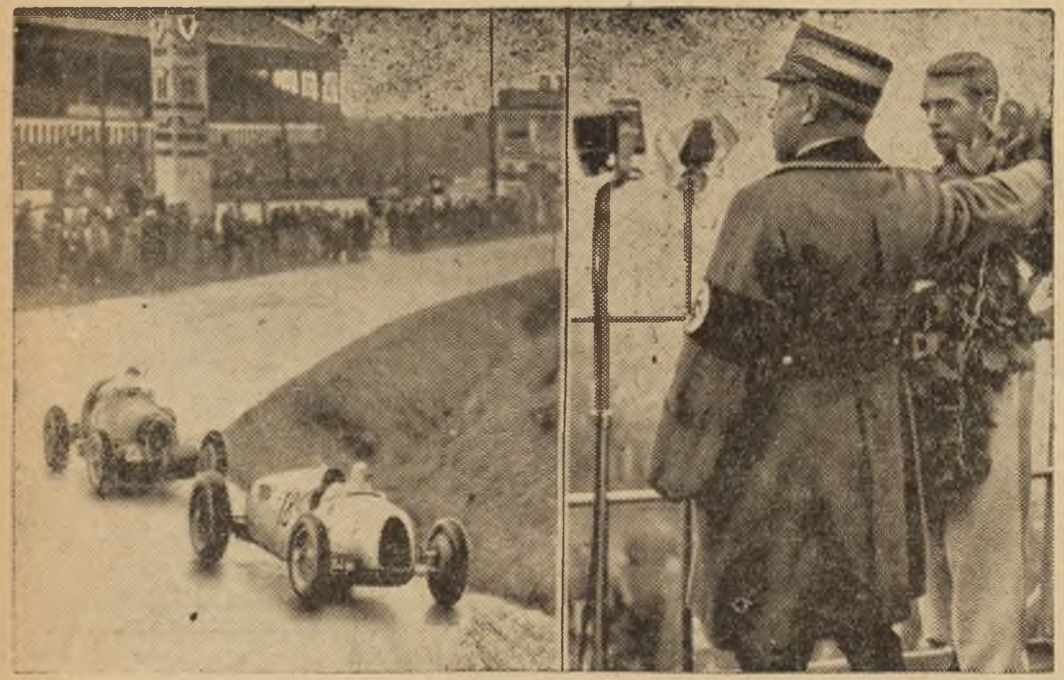


Ze zjazdu szefów państw Małej Ententy w Bukareszcie. Zdjęcie przedstawia bawiących onegdaj w Bukareszcie ks. Pawła jugosłowiańskiego i prezydenta Benesza w towarzystwie króla Karola podczas przyjmowania rewji wojskowej. Od lewej do prawej: Prezydent Benesz, następca tronu W. Wojewoda Michał, król Karol, ks. Paweł, ks. rumuński Mikołaj.

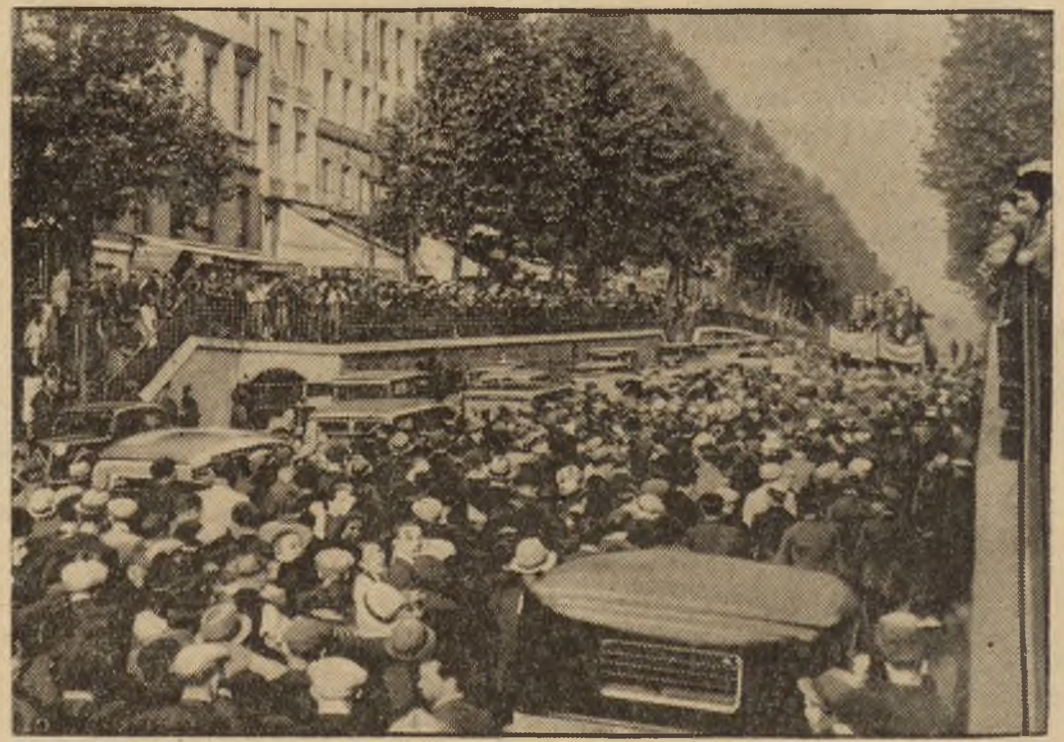




W dniu 15-go b. m. jako w drugą rocznicę tragicznej śmierci ś. p. gen. Bronisława Pierackiego, ministra spraw wewnętrznych Rzplitej, odbyło się w kościele parafjalnym w Nowym Sączu, nabożeństwo żałobne z udziałem przedstawicieli Rządu, armji, oraz organizacyj legjonowych i b. wojskowych. Zdjęcie (pierwsze) przedstawia podobiznę ś. p. gen. Pierackiego, zdjęcie (drugie) — grób-mauzoleum ś. p. gen. Pierackiego na cmentarzu rzym.-kat. w Nowym Sączu.



Z wyścigów samochodowych w Norymberdze. Na prawo z wieńcem — zwycięzca wyścigów, Nuvolari.



Robotnicy paryscy „świętują“. Tłumy strajkujących robotników paryskich na bulwarze Saint Martin.



Strajk górników belgijskich. We wszystkich kopalniach węgla w Belgji wybuchł strajk. Stanęły 34 kopalnie. W wielu miejscowościach, objętych strajkiem, zostały skoncentrowane oddziały żandarmerji. Na zdjęciu — wejście do kopalni Herstal, obsadzone przez żandarmerję.



200.000 klgr. ryb wyrzucono do morza. We francuskim porcie Boulogne w następstwie strajku przez dłuższy czas leżało niewyładowywanych 200 000 klgr. ryb, które zaczęły się psuć. Ponieważ na sprzątnięcie tych ryb nie sposób było znaleźć robotników, kazano to zrobić wojsku, które wywiozło ryby na morze i wyrzuciło za burtę.

Nożycami przez prasę

KONSTYTUCJA SOWIECKA.

Pisaliśmy o wspólnym froncie naszej lewicy z komunistami. Niewątpliwie PPS stara się od komunizmu odciąć. Z drugiej jednak strony niewątpliwie bardzo wiele odcinków akcji jest wspólnych, a z działalności legalnych stronnictw lewicowych korzyści wyciągają komuniści. W imię objektywizmu przytaczamy wycinek z **„Robotnika“**, bardzo krytycznie omawiającego nową sowiecką konstytucję:

Istota rzeczy — dyktatura jednej partji zostaje; jak widzieliśmy, żaden inny kierunek polityczny, poza komunistycznym (np. socjalistyczny) do wyborów nie zostaje dopuszczony. Decyzją Izby lub w drodze odwołania (142) niepożądany poseł może być zawsze usunięty.

W tym samym jednak artykule „Robotnik“ łudzi się, że jednak...

Przesunięcie jest. Już samo — (chociażby teoretyczne) dopuszczenie rywalizujących list kandydackich, naturalnie w obrębie komunizmu, albo uroczyste proklamowanie wolności obywatelskiej czy nietykalności, albo cofnięcie ograniczeń, spowodowanych pochodzeniem, — wszystko to nie może pozostać bez wpływu na obywateli sowieckich. Narazie ogromna część konstytucji zostanie w teorji, oczywiście — ale i teorje mają swój wpływ!

„Gazeta Polska“ pisze na marginesie konstytucji:

Projekt konstytucji — zawiera na pierwszy rzut oka szereg punktów, brzmiących rewelacyjnie. Projekt zawiera wszakże szereg sprzeczności — a nawet rzeczy najbardziej „bezsporne“ — wymagają postawienia wielu znaków zapytania — a to z powodu — że jednobrzmiące pojęcia prawne — posiadają inne znaczenie w Związku Sowieckim i inne w świecie niebolszewickim.

Wątpliwości zdaje się nie ulega, że autorzy projektu liczą na „rewolucjonizujący“ efekt zagranicą, z czem prasa sowiecka zupełnie się nie kryje. Istotnie — zanim ludzie z Zachodu zorjentują się choćby w sowieckiej interpretacji „wolności prasy“ — czynniki „ludowo-frontowe“ — mogą wywołać nielada zamęt w opinji krajów niebolszewickich.

PÓŁBEZROBOTNI.

„Polska Zbrojna“ pisze o zmniejszonych dniówkach robotników, co umożliwia zatrudnienie większej ilości ludzi.

Gdyby nie społeczna postawa robotników, liczba bezrobotnych byłaby więc znacznie większa.

Ale jest to olbrzymia ofiara ze strony robotnika.

Sytuacja taka pociąga jednak za sobą poważne konsekwencje: półbezrobocie ciąży nie mniej nad światem pracy, jak i całkowite bezrobocie. Wobec bowiem przeprowadzonej w ostatnich latach ogromnej obniżki płac, zarobki znacznego odsetka zatrudnionych nie wystarczają na minimum egzystencji i spychają ich na dno nedzy z bezrobotnymi narówni nieomal.

Czasem bywa jednak inaczej:

Równocześnie jednak ze zjawiskiem częściowego bezrobocia statystyka wykazuje, że znaczna liczba robotników pracuje po 7 dni w tygodniu. Wpływają na to godziny nadliczbowe i stosowany ten sam, co w dawnych czasach pełnego zatrudnienia, system przesuwania zmian w ruchu ciągłym, który dopuszcza pracę w ciągu 56 godzin tygodniowo. Tak więc obok dobrowolnie stosowanego przez robotników podziału pracy, mamy zatrudnianie robotników przez pracodawców znacznie ponad 48 godzin tygodniowo.

Trzeba to koniecznie usunąć.

Usunięcie tego wysoce nienormalnego zjawiska, a więc skasowanie wszelkich godzin nadliczbowych i reorganizacja pracy w ruchu ciągłym dałaby, jak widać z cyfr, spore efekty w sensie zwiększenia zatrudnienia.

Wat

Jeszcze tylko dziś
trwają zapisy na wycieczkę
do Gdyni

Bilety do Gdyni i na Hel sprzedają wszystkie redakcje pism wileńskich. Od poniedziałku sprzedaje bilety tylko biuro podróży „Orbis“.

Przypominamy, że koszt wycieczki wynosi 25 zł. ze wszystkiem rozrywkami i z noclegami. Przy przyjeździe koleją w 2 klasie — 35 zł. Dojazd do Wilna z prowincji udogodniony jest przez przyznanie 50 proc. rabatu.

Ilość pozostałych miejsc jest minimalna.

Z Ligi Odrodzenia Moralnego

Jednem z zadań przed pół rokiem powstałej w naszem mieście organizacji p. n. „Liga Odrodzenia Moralnego“ jest zorganizowanie zbiorowej opinji, piętnującej śmiało i bez zastrzeżeń wszelkie objawy zdziczenia moralnego i walczącej o czystość życia i obyczajów. Liga wydaje własny miesięcznik „Logos“, na którego łamach mogą zabierać głos wszyscy, którzy solidaryzują się z celami i działalnością Ligi. Podając powyższe do wiadomości ogółu, Zarząd Ligi zwraca się z prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli bez różnicy przekonań, a przedewszystkiem do tych, którzy wytworzenie zdrowej opinji społecznej opartej o nakazy etyki chrześcijańskiej uważają za sprawę ważną i pilną, o nadsyłanie artykułów, uwag, spostrzeżeń, wniosków, oraz wszelkich materjałów do redakcji „Logosu“, Wilno, ul. Św. Anny 10.

Nina Dobrzańska w/z sekretarz. **Antoni Wyszyński** prezes.

Tabela loterji
z dnia 18 czerwca

GŁÓWNE WYGRANE

I i II ciągnienie

Po zł. 5.000: 75947 84840 172994

Po zł. 2.000: 87818 124343 147144

Po zł. 1.000: 35685 68164 118577 120324 122650 158665 175626 193685

Po zł. 500: 15597 102986 145191 165986 177717 184472

Po zł. 400: 58485 62466 63553 65259 66026 80736 88347 95611 103196 152355

Po zł. 200: 4052 8040 21264 29350 52603 72763 76611 86572- 94574 153311 169966 177257.

Po zł. 150: 328 4111 11252 11329 21690 25999 58831 64181 64535 67543 70930 80176 86524 88220 89798 92489 93297 98967 99379 108161 125179 135306 138818 150630 166459 176092 192667 193917.

Wygrane po 100 zł.

94 554 681 814 1228 1486 1594 1625 1785 1809 22 22152 2247 65 2401 2831 3902 4025 111 373 619 5150 5858 6213 6901 7586 7667 7960 8042 8248 8508 8635 63 8735 9089 9274 82 9307

10926 11027 248 362 462 12562 946 13116 645 836 14000 604 864 15387 483 689 925 16196 290 742 929 98 17896 18061 328 401 993 19090 365

20018 201 395 771 21229 598 637 52 92 738 23233 423 556 820 25271 481 871 26670 904 27124 64 255 307 519 96 973 28171 305 527 69 740 29104 8 88 644

30139 210 31016 159 281 32070 142 725 34 803 970 33401 86 740 34375 455 35600 816 36616 37522 49 50 711

39011 283 409 601 40435 41190 245 359 414 24 559 656 70 81 757 42638 43585 628 367 74 934 44931 45657 46012 336 454 652 769 926 47462 81 93 571 48353 696 179 950 49506 52176 340 512 53649 99 54472 614 92 793 55810 955 56347 84 558 673 775 57654 768 952 715 831 60480 545 937 61313 578 697 702 21 934 62162 71 63447 70 64186 431 60 845 65150 488 93 559 648 704 801 44 524 808 67008 425 645 68003 13 169 226 596 968 69333 70580 71541 94 809 57 911 62 82 72060 863 73214 421 74022 578 685 865 929 97 75128 42 44 237 649 70 759 76024 118 44 545 616 47 720 847 77426 78699 723 79035 60

80220 51 326 512 81332 566 82304 437 66 881 900 24 83007 84235 85287 353 444 86411 596 780 869 87246 304 86 88059 123 244 586 821 84 89002 104 486 504

90131 353 647 91413 569 604 98 824 941 92061 284 478 511 93256 549 621 40 94043 796 95145 96105 416 555 695 97074 280 358 417 48 531 619 76 98011 69 130 227 430 737 920 99417 805

100157 490 808 101146 494 795 102364 103033 61 92 163 501 797 834 104089 119 673 794 105128 550 689 947 61 82 106392 503 680 732 59 842 107012 126 232 305 492 108012 95 392 502 109121 612 812 31 909 36

110377 856 111394 447 892 915 32 112144 79 208 34 395 439 563 867 113226 712 114153 367 88 495 115548 626 41 889 116180 989 119036 134 229 797 98 120369 121109 92 514 122082 293 123074 167 468 5 528 696 996 124417 93 718 125230 67 971 126052 302 883 127101 758 128011 516 45 129556 813

130250 330 512 734 840 131127 597 783 97 918 132063 239 425 89 680 809 21 80 133901 134075 333 135106 243 670 767 862 136195 137005 337 694 138150 259 977 139418 559 606

140088 760 141103 38 552 634 40 794 826 142056 172 490 614 143286 518 144346 145497 147029 844 149203 638 867

150024 114 41 349 570 97 685 151032 172 261 86 901

152163 548 600 85 988 153480 89 551 702 154449 63 155125 52 580 672 895 926 156143 55 263 405 68 781 904 157006 128 159034 297 586

160012 36 165 218 89 413 977 161092 138 617 721 162084 225 351 163045 920 164062 324 165713 90 166167 444 167883 168112 169572

170442 610 171093 118 400 172007 174 243 19 173734 876 175351 436 727 886 176028 62 34 71 349 177477 513 964 178093 114 668 2 879 179072 148 456 576 636 799 940 47

180174 654 181452 67 901 182341 432 586 184312 628 185028 348 452 562 642 43 186015 63 910 187177 381 704 188588 961 189464 51 761 993

190236 853 191297 880 192318 193435 43 980 194163 363 578 948

Wygrane po 50 zł.

152 83 446 515 798 1467 1551 1736 76 1813 69 2017 60 2507 2850 2973 3053 3422 3502 4707

5598 5748 7325 7693 7931 8584 8641 8777 9177 9311 64 10205 98 399 426 27 761 11166 243 406 510 654 922 12074 448 504 983 13270 578 90 14105 7 228 301 469 740 835 15017 43 232 341 95 550 84 657 63 786 890 16088 172 489 743 909 93 17288 518 54 957 18121 236 712 40 876 973 19051 298 311 758 920 51 20224 307 532 764 21062 180 333 590 625 771 909 43 22130 68 512 655 77 772 878 23267 715 25118 68 242 362 477 629 952 26158 60 557 805 7 932 27072 236 38 28597 916 29717 950

30214 536 724 31395 532 742 46 980 32172 442 647 33008 86 477 576 781 854 34091 116 17 254 09 368 580 35200 608 806 907 36780 85 828 55 37285 321 893

38074 131 318 95 568 615 39324 565 696 713 40022 54 74 110 15 214 545 621 81 934 41461 540 630 43091 174 221 788 846 44027 258 317 93 713 45115 849 999 46 46057 112 563 630 40 54 47015 47 186 321 79 85 506 27 48146 251 969 49118 366 467 622 754 803 50348 485 509 52 621 943 51231 305 564 615 47 812 51 91 52404 622 829 53 102 305 553 58 657 865 54084 452 919 21 55239 306 487 907 56114 627 57143 50 75 302 425 58059 209 300 439 77 716 963 59213 543 51 840 60004 110 11 67 221 412 53 520 742 814 042 61 61009 708 827 902 62073 78 87 274 365 532 63336 80 558 757 64057 387 422 53 520 692 738 892 99 938 65123 64 479 506 24 708 66175 270 90 478 638 67059 319 716 949 68083 380 576 665 809 69428 558 603 10 52 70192 250 526 82 635 36 743 71195 496 710 977 72223 347 66 433 556 777 968 73071 501 765 913 84 74000 21 29 251 52 445 510 831 75130 660 70 930

76149 480 661 707 77021 590 78088 221 42 375 739 81 95 895 79099 265 388 572

80120 81009 284 526 804 82952 83538 731 84189 469 524 85086 433 86401 78 97 958 87123 354 69 407 729 79 892 918 32 47 88080 129 319 80 960 76 89296 364 553 91 98 664 88 730 43 69 874

90130 45 372 458 88 513 85 626 753 938 91179 408 22 526 70 611 918 92078 719 93039 81 276 810 94136 350 805 95205 24 43 321 424 98 599 875 96120 232 82 378 760 97071 156 228 372 467 715 29 45 826 935 98226 36 474 82 637 786 891 92 908 27 99249 507 30 611 819

100285 324 447 613 708 60 101061 157 531 826 102380 592 810 103079 403 564 676 795 944 104126 31 326 587 717 105159 682 791 811 106395 509 808 57 75 77 86 900 90 107135 567 705 108089 442 557 873 109452 557 624 747 867 931 79

110396 645 111326 754 866 81 112017 48 95 295 313 439 95 994 113064 162 224 39 391 481 671 720 908

114572 688 93 99 736 115534 55 724 51 895 116386 445 97 994 117083 212 72 84 347 984 90 118203 36 804 372 666 994 119217 300 24 532 68 693 94 712 67 839 67

120149 647 926 48 121318 515 669 702 812 17 40 122067 171 283 379 434 62 687 89 711 825 29 47 59 957 123063 83 254 498 662 891 913 14 60 124097 755 925 125017 42 211 454 620 62 780 847 86 916 126073 413 975 127066 88 516 662 719 822 128293 526 914 129245 559

130879 132163 332 34 791 133015 587 657 134109 351 417 503 735 907 20 135097 397 401 73 595 136058 84 262 687 799 878 137058 80 136 393 631 33 98 92 138253 43 654 764 99 810 25 27 139392

140058 419 791 933 141335 476 82 620 57 805 57 92 142684 740 143190 299 844 144072 278 467 940 145620 756 146237 147020 307 865 148037 107 54 671 903 149624

150055 167 303 151353 456

152263 76 418 793 153052 67 361 454 992 154054 161 557 494 155727 34 952 156118 267 486 669 96 796 157183 272 481 550 62 714 923 158018 147 369 506 96 879 159056 713

160300 41 611 13 48 750 946 161015 161 89 279 90 715 949 71 162078 322 582 163437 536 803 164091 146 84 434 686 165094 166 567 684 166006 172 333 670 167082 136 375 786 856 91 992 168056 381 87 495 578 605 53 169134 58 315 36 467 525 865

170129 272 99 322 171094 164 481 876 914 172341 548 71 81 727 173019 189 623 39 778 174301 779 840 175617 839 176132 56 81 86 334 485 762 177333 574 76 878 947 178070 440 57 78 670 748 179185 592 678

180132 248 576 634 811 181138 89 605 954 182007 19 63 848 183128 31 572 95 766 935 184170 692 185250 93 384 954 186027 327 480 767 881 187059 767 188014 221 57 385 943 189185 525 61 839

190044 101 220 480 626 191661 830 77 999 192199 389 848 193009 131 55 506 82 792 194000 286 386 478 974

III ciągnienie
po 100 zł.

416 1419 624 2898 4843 55 5735 6045 479 978 7865 90 8048 224 375 499 11174 220 553 835 12142 414 99 13640 14253 439 827 15677 771 895 938 18228 767 88 19116 479 21146 711 16 44 22049 136 388 414 98 24912 25892 26070 287 558 28070 141 75 96 655 892 30623 31367 414 653 32301 628 709 66 34414 564 35016 36200 23 663 37118 38644 909 39317 41159 463 85 43139 96 972 44654 47879 48261 369 50393 653 51571 52250 374 53581 55360 56473 710 28 57963 59284 614 60324 456 707 60 61777 64069 299 684 904 65230 66077 67142 886 69589 925 70596 933 71752 72604 708 70 73079 74156 290 97 926 75250 306 451 78460 637 79124 82415 636 83734 71 84441 756 837 86604 711 68 87 557 656 89291 304 668 856 90121 784 92777 934 94589 751 95169 96369 430 736 982 97334 400 519 99253 592 842 100312 604 6 104518 94 837 105818 106781 107431 703 108362 109546 110255 422 749 111410 112462 113479

114112 250 829 115800 116051 276 321 117183 302 674 118033 308 431 119233

120023 122404 592 123050 144 125648 127160 923 71 128232 761 129504 641

130226 444 131521 32247 33004 73 489 134930 135096 459 136461 836 13883

140511 141233 874 984 142611 70 143964 144903 145530 793 147122 384 974 148148 63 348 444 765 149322

150440 151091 404 523

152178 213 304 420 506 153598 155927 155927 156121 230 450 157382 158272 408 159857

160742 161272 573 163239 949 164873 82 905 165886 166125 951 167134 286 757 168319 169250 339 625 82

171008 745 972 172079 323 174086 176000 146 957 177156 315 905 94 178060 333 773 849 179273 435

180015 87 590 182410 509 879 183730 840 185148 233 598 186165 188753 80 189218

190059 191025 378 193181 194024

po 50 zł.

4 102 60 87 315 1321 550 623 970 2892 3007 763 4058 460 5754 6059 210 824 7090 278 800 8029 119 702 941 9067 469 756

10213 96 11020 525 12040 13220 15590 16430 769 17380 631 751 18469 19127 69 375 751 911

20516 57 607 21004 95 295 22361 524 675 896 23543 909 24680 771 99 25650 26424 500 835 39 27121 243 28301 610 833 62 29228

30002 367 791 31036 646 779 32280 705 33079 221 315 650 34007 35000 282 395 751 891 36133 255 495 37 396 416 38175 285 435 552 39252 396 463 743

40717 41201 68 338 821 986 42039 832 43051 734 86 44490 46700 40 84 47666 891 48348 49728 888

50222 354 444 96 695 51000 86 265 469 768 52065 445 680 738 887 925 53349 852 55357 56595 816 57075 806 58157 453 597 694 59034 117 62 750

61538 892 62191 997 63101 528 65015 66009 437 665 984 67018 115 827 68543 985 69824

71105 364 733 807 74 901 83 72538 73061 298 500 58 63 686 74598 647 75419 76035 38 168 652 79 77010 341 558 82 822 991 79390 660 62 939

80070 164 827 90 81154 346 83292 608 84385 85124 805 86972 87116 782 846 958 88004 778 89292

90852 903 91339 94223 474 802 95036 962 96657 896 97010 970 98250 367 540 99182 257 412

100175 241 102021 426 103819 104493 987 105137 708 107029 421 786 109136 365 773

110173 111844 112034 414 898 113788 118855 119063 358

120135 622 986 121449 722 43 12233 425 690 123444 761 938 124623 125035 143 126083 473 38128342 498 129129 626

131225 336 58 975 132598 134023 59 123 446 135087 205 494 136552 751 857 137239 307 733 138060 635

141315 800 142083 654 765 865 143059 144313 77 959 145850 146048 113 62 935 147128 459 516 640 707 148013 266 792 839 972 149207 696 710 935

150833 151775 909

152496 820 153419 710 154762 911 155647 156157 157268 480 987 158174 201 390 468 656 159142

160551 161195 511 856 94 162518 546 163367 995 164125 271 900 165247 507 827 28 166196 208 389 597 167188 997 168240 169739

171238 78 569 172223 790 173087 294 517 174053 255 484 724 66 175164 859 176023 166 177188 212 461 178409 179253 533

181012 114 260 342 182316 183448 184045 842 185680 830 186319 555 187173 414 614 188281 395 489 806 189577

190127 367 402 697 191223 530 192723 972 193002 503 604 194331

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 25.000 na Nr. 47419

Zł. 2.000 na Nr. Nr. 91201 183414

Zł. 1.000 na Nr. Nr. 2425 95322 127385

Zł. 500 na Nr. Nr. 1091 22484 40926 41444 91101 156442 161994

Zł. 400 na Nr. Nr. 15880 103477 110119 110659 113522 158935 189324

Zł. 200 na Nr. Nr. 28549 92735 102570 110834 113115 128949 131397 136860 144837 168677

Zł. 150 na Nr. Nr. 7274 12482 18930 26048 32733 32782 37521 43975 59322 60465 66038 71298 74820 76504 78117 86360 97031 99822 108814 110476 123277 126323 132837 137576 141851 141964 142396 159514 163783 166311 171703 183945 192903

po 100 zł.

Wygrane po 100 Zł. 48 298 1209 2798 4518 622 712 23 56 5493 6029 7513 20 9389 10009 780 805 11758 12301 767 13472 14143 447 813 15621 16664 739 17125 528 739 19068 719 846 20791 956 22047 176 757 995 23068 24513 682 899 25170 344 70 923 26516 45 27061 78 28139 738 29714 30590 31112 215 32530 931 33069 111 34278 373 705 35321 36220 406 928 37393 38559 646 916

41183 42337 43667 44153 275 45054 850 47032 296 698 733 48447 49292 703

50158 51219 52635 53710 54063 371 56014 792 57080 766 58992 59168

60842 61913 62174 323 489 682 63137 426 798 859 915 65353 66182 881 67004 446 68065 361 627 69068

70176 72716 999 73117 592 617 796 921 28 74139 80 367 607 75021 76714 77092 795 78206 79041 806

81185 82081 864 84086 408 64 937 85065 97 86710 20 823 87196 511 88486 89793

90021 135 913 91358 793 92032 473 526 791 837 93487 934 94203 95137 96023 364 689 98066 173 356 528 725 99323 763 847 919

100122 625 720 90 103183 461 692 104147 105571 655 106796 107035 46 299

110906 111144 696 113177 901

114027 359 116408 887 119052 264 426 120237 963 121179 311 122508 123097 302 61 471 983 124666 960 125154 56 741 60 126452 898 988 128159 437 129024 234 131229 132214 931 133166 671 134149 135308 73 528 136570 137595 677 138223 553 75 139998 141646 780 978 142436 45 143222 144064 519 751 145723 146036 123 354 533 147075 438 148040 149356 999 150885 151267 330 505 680 866 152376 622 996 153951 155406 880 156600 855 159071 832 161072 162450 801 163057 458 164608 165037 223 68 74 166848 167203 97 169765 171327 778 172025 173631 174523 175493 677 719 176946 177451 178037 620 180539 618 182454 183110 310 185011 187172 188247 189406 731 913

190109 17 320 194560

po 50 zł.

Wygrana po 50 Zł. 117 547 902 1100 360 651 69 2450 3306 848 4444 651 5211 6463 605 87 94 7219 923 8140 688 842 9381 90 91 807

10024 168 262 567 941 11158 504 940 12077 510 13572 14282 93 15405 592 648 855 16013 406 580 17085 91 809 922 18539 898 19036 63

20579 839 938 21002 846 62 90 22041 985 23055 78 327 24826 25529 26165 94 391 480 913 27825 28769

30003 740 31213 757 32111 211 394 33058 98 322 999 34125 434 985

38226 355 39208 74

40254 65 483 566 41080 142 252 59 863 42637 716 89 43510 44245 688 45057 127 481 605 46569 673 795

50275 612 784 52265 851 963 53660 54235 358 55133 349 56003 86 57058 58454 93 59318

60844 68 61646 811 62106 813 923 63040 614 811 64022 65182 97 252 67100 622 68059 670

70178 97 681 71649 72322 940 73624 74051 239 699 75005 266 342 76637 779 77225 987 718 78419

80063 834 81405 816 83358 561 86 84076 78 196 294 647 832 85250 680 867 86913 87390 88411 89777 990

90355 567 724 91098 275 539 712 92920 28 93304 21 520 94105 57 541 682 880 95330 488 936 97136 217 566 865 954 98108 550 692 893 99034 435 52 522 63

100771 101306 414 602 102298 103195 315 104163 203 921 105592 744 106420 825 107247 108446 764 109431 722 845 946

110190 542 808 10 111769 112265 463 868 934 113101 320 34 509 778 994 114100 476 875 115949 116050 153 369 117115 27 97 689 847 918 118026 379 738 119205 990

120227 727 121734 828 985 122050 96 318 452 532 709 19 123075 695 124502 763 125229 679 946 127252 128288 452 721 129097 290 93 342 709

130199 489 869 81 131254 506 809 11 973 132225 328 578 629 133130 619 134187 135601 8 136448 944 137938 138482 710 139086 207 717

140208 780 832 142910 143909 144053 676 829 40 145147 736 146394 585 148508 668 149082 352 72 706

150754 865 97 152 952 153208 496 980 154064 67 234 741 890 155311 452 156005 359 802 900 157015 279 158532 159073 772

160087 877 162007 577 990 163205 164143 165580 670 708 166112 328 451 970 168022 155 251 848 971 169021

170267 447 567 838 171151 415 977 665 172333 66 589 753 173463 553 753 881 174343 544 175373 516 831 928 176345 177109 270 178857 63 179187 441

181079 182764 183739 184498 185103 602 50 722 967 186138 659 972 83 187348 993 188512 189601 797 965

190833 191436 740 193273 458 194504

Konferencja nad Naroczem

Z inicjatywy Stałej Komisji Porozumiewawczej dla spraw Narocza z przewodniczącym p. kuratorem K. Szelągowskim, odbędzie się w niedzielę dn. 21 bm. w szkolnem schronisku n Naroczem — zebranie poświęcone omówieniu spraw, związanych z rozwojem turystyki i sportów wodnych nad Naroczem.

Na zebranie zostali zaproszeni: p. wojewoda wileński, przedstawiciele Min. Komunikacji, Min. WR i OP, Kierownik Okr. Urz WF i PW w Grodnie, Dyrektor PKP, Dyrektor Lasów Państwowych, przedstawiciele Związku Propagandy Turystyki Ziemi Wileńskiej, oraz przedstawiciele prasy.

Konkurs na utwór propagandowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej

W dniu 19 maja r. b. Zarząd Okręgu LMK w Wilnie powziął uchwałę rozpisania konkursu na szereg utworów literackich (feljeton, nowela, artykuł), które, propagując ideę LMK w nawiązaniu do ziem północno wschodnich R. P., miałyby się ukazać na łamach prasy wileńskiej lub zamiejscowej w czasokresie od 20 czerwca do 30 listopada b. r.

I nagroda: 250 zł., dyplom uznania i medal XV-lecia odzyodzyskania dostępu do morza.

II nagroda: 150 zł. i dyplom uznania LMK.;

III nagroda: 50 zł. i dyplom uznania LMK.

Poza wymienionemi nagrodami została wyznaczona dodatkowa nagroda za najlepszy utwór poetycki (dowolny), propagujący ideę LMK w wysokości:

I nagroda: 100 zł., dyplom uznania LMK i medal XV-lecia odzyskania dostępu do morza

i II nagroda: 50 zł. i dyplom uznania LMK.

Nagrodzone utwory poetyckie będą zamieszczone w prasie miejscowej.

Prace zamieszczone w prasie, jak i utwory poetyckie (w maszynopisie) wraz z godłem autora winny być przesłane pocztą lub doręczone osobiście pod adresem Sądu Konkursowego: Wilno, ul. Mostowa 3-a m. 26 (Zarząd Okręgu LMK).

Posiedzenia Sądu Konkursowego odbędą się od dn. 1—15 grudnia b. r., poczem w komunikatach podanych na łamach prasy miejscowej ogłoszone zostaną wyniki konkursu.

Do jury zostali zaproszeni: Kurator K. Szelągowski, ks. prof. P. Śledziewski, adm. M. Borowski, dyr. S. Petry, literat T. Łopalewski, dr. Cz. Czarnowski.

Zarząd Okręgu LMK w Wilnie.

NASZE SPRAWY

Kolumna zblokowanych organizacyj kobiecych pod redakcją Eugenji Kobylińskiej-Masiejewskiej

Społeczne znaczenie przedszkoli

Staraniem Rodziny Wojskowej odbył się w dniu 9 czerwca b. r. niezwykle interesujący odczyt p. dr. Anny Skwarczyńskiej „Społeczne znaczenie przedszkoli". Swobodna i bezpośrednia dyskusja, jaka wywiązała się wśród przedstawicielek Rodziny Wojskowej i Związku Pr. Ob. Kobiet dowiodła aktualności poruszonego zagadnienia i potrzeby propagandy tej instytucji, tak pożytecznej w życiu współczesnem. W ożywionej dyskusji wyłoniły się projekty opie**kuńczych kół dzielnicowych nad przedszko**lami, prowadzonemi przez organizacje społeczne. Postanowiono z początkiem nowego roku szkolnego poruszyć opinję kobiet w kierunku bardziej intensywnego zużytkowania istniejących przedszkoli w imię obopólnych interesów: Matki i dziecka. W skrócie nadesłanym przez prelegentkę treść odczytu, który tak pod względem formy jak i jum, **przedstawia się następująco:**

J. M.

•

Charakter i zadania przedszkoli uległy w ostatnich paru dziesiątkach lat przeobrażeniu. Przed wojną t. zwane ochronki były przeważnie utrzymywane w duchu filantropijnym przez instytucje dobroczynne. Inne zadania miewały ochronki na wsi: były to zakonspirowane szkółki, gdzie przed czujnem okiem zaborcy przemycano naukę polskiego i historji.

Po wojnie w życiu społecznem, gospodarczem i obyczajowem zaszły głębokie zmiany charakter i nastrój domu, jako wyłącznego dotąd środowiska dziecka w wieku t. zw. przedszkolnym zmienił się naogół na niekorzyść dla jego rozwoju. Wpłynęło na to parę czynników: przeludnienie mieszkań, praca matki poza domem zarobkowa, zawodowa, lub społeczna, kryzys obyczajowy, wskutek którego kobieta o wiele częściej zmienia lub opuszcza ognisko domowe, niż to było dotąd w zwyczaju, oddaje się sportom i zabawie. Dziecko nie ma więc często w domu dobrych warunków — nieraz poprostu dziecko z rodzin robotniczych chowa się na podwórku i ulicy. Współczesne przedszkole jednak jest nietylko miejscem parogodzinnego pobytu dziecka: staje ono już w okresie wieku przedszkolnego wraz z rodzicami do trudnych zadań wychowawczych. Żyjemy w okresie wzmożonej troski wychowawczej i rodzice zdają sobie sprawę, że oprócz miłości i poświęcenia wychowanie dziecka wymaga zdolności i kwalifikacyj przerastających nieraz ich siły.

Dziecko w okresie przedszkolnym przejawia obok ruchliwości fizycznej dużą ruchliwość umysłu. Chłonie wrażenia, pragnie wszystkiego dotknąć, zrozumieć wszystko, co je zaciekawia i otacza, zarzuca otoczenie pytaniami. Popęd dziecka do poznawania i potrzeba ruchu, są w niem fizjologicznie i psychologicznie usprawiedliwione i są w rękach umiejętnego wychowawcy czynnikiem pierwszorzędnej wartości. W środowisku domowem jednak, gdzie dorośli mają też prawo do pracy i odpoczynku, ruchliwość dziecka bywa dla nich często męcząca; ogranicza się też swobodę dziecka bez istotnej dla niego potrzeby. Przedszkole jest światem dziecka, gdzie może się ono wyżyć w śpiewie, własnych drobnych pracach, w zespołowej zabawie, w gimnastyce, która jest jednocześnie bajką o ruchu. W przedszkolu niema nauki czytania i pisania, jednak w dziecku kształcą się zmysły, uwaga i spostrzegawczość, przy ćwiczeniach rozwijają się harmonijnie wszystkie grupy mięśni i wyrabia prawidłowy, głęboki sposób oddychania.

Dodatnio również wpływa na dzieci (zwłaszcza na jedynaków) — towarzystwo rówieśników, ład i sprawiedliwość, rządzące pracą i zabawą, zrównoważona ręka wychowawcy, nadająca spokojniejszy rytm przeczulonym duszyczkom. Dziecko w wieku przedszkolnym jest pod względem psychicznym i fizycznym najpodatniejszym materjałem, jest bryłką gliny, którą o wiele łatwiej przekształcić, niż w wieku późniejszym. Pewne właściwości charakteru, postawy, czy budowy dają się jeszcze w tym okresie zmienić, czy naprawić.

Rodzice muszą mieć na względzie, żeby swe dziecko wychować na człowieka, zaprawionego do społecznego życia, chętnego do współżycia i zdolnego do współpracy z innymi. W tem trudnem zadaniu, zwłaszcza w rodzinach jedynaków przychodzi rodzicom z pomocą przedszkole, które o wiele bardziej niż dom daje sposobność do wykonywania prac i zabaw zbiorowych, do uroczystości społecznych i wycieczek. Uczucia i nawyknienia społeczne, rozwijane u dziecka, zakorzenią się w niem głęboko i przez całe życie będą wydawać owoce. Wychowawca powinien świadomie i konsekwentnie kształcić w dziecku te skłonności, które uważa za dodatnie, powinien nad niem pracować, by miało prawą życzliwość dla innych i poczucie istotnego z niemi braterstwa, powinien budzić, rozwijać i podtrzymywać głębokie uczucia społeczne. Najlepszą drogą do tego jest wprowadzanie dzieci w *rzeczywistość społeczną* przez współpracę, zbiorowe gry, praktykę w wymianie usług, pobudzanie w dzieciach chęci niesienia wzajemnej pomocy. Budzi się w ten sposób w dzieciach solidarność społeczna. Współprzeżywanie troski o wspólny cel, współodczuwanie radości, gdy się ten cel osiągnie — te momenty czynią nam naszych towarzyszy szczególnie bliskimi. Przedszkole wyrabia również w dzieciach tak niezbędną w późniejszem życiu karność w stosunku do społeczeństwa, jego praw, obyczajów i interesów. Wychowując w karności, budzimy poszanowanie i miłość prawa — unikamy lęku przed karą i tresury. Jedną z dróg wprowadzania dzieci w rzeczywistość społeczną jest zaznajamianie ich z produkcją przedmiotów codziennego użytku: niech wiedzą, że powstają one przez zbiorowe i różnorodne wysiłki wielu ludzi, — także opowiadanie o zdarzeniach z życia innych dzieci zdrowych i chorych, mieszkających w bogatych mieszkaniach i w suterenach — wszystkie one są sobie równe i bliskie — są dziećmi.

Zagadnieniem *dobrego* przedszkola zajmuje się cały szereg wybitnych lekarzy, pedagogów i społeczników (Montessori), Decroly, Żukiewiczowa, Uklejska, Piotrowska). Zasadnicze wymagania dotyczą budynku i urządzeń przedszkola. Pozatem konieczna jest współpraca trzech czynników, podtrzymujących wewnętrzne życie przedszkola: wychowawcy, lekarza i rodziców. Od wychowawcy i lekarza oprócz fachowych kwalifikacyj wymagamy także wysokich wartości moralnych i pewnych zalet charakteru, uprawniających ich do wychowywania dzieci. Wprowadzając ład i karność w życie przedszkola muszą oni umieć spostrzegać i szanować indywidualność dziecka, muszą też dzieci kochać. W przedszkolu istnieje stały kontakt lekarza z dzieckiem. Lekarz czuwa nad rozwojem, nad całością zdrowia dzieci, ich ubiorem, odżywianiem, czystością — walczy przeciw zakażeniom, zawsze możliwym w większych zbiorowiskach dzieci.

Życzliwa współpraca rodziców z wychowawcą i lekarzem stworzy w przedszkolu najbardziej przyjazne warunki rozwoju dzieci. Natomiast brak zaufania ze strony rodziców, lub też naodwrót zbyt czynne wkraczanie ich w zakres pracy wychowawczo-lekarskiej bardzo ją utrudnia pracownikom przedszkola. Rodzice muszą się podporządkować prawom przedszkola, szanując je i wierząc, że prawa te istnieją dla dobra dzieci. Duże znaczenie dla zespolenia tych trzech czynników mają systematyczne zebrania z rodzicami, które ich wprowadzają w bieg prac i wysiłków wychowawczych. Na zebraniach są omawiane sprawy przedszkola, czynny udział rodziców w uroczystościach, wycieczkach, wreszcie są wygłaszane pogadanki wychowawcze i lekarskie. W ten sposób dobre przedszkole promieniuje również i na rodziców dzieci, wpływając dodatnio na ich metody wychowawcze, na higjenę i kulturę dnia codziennego. Ogólną opiekę nad przedszkolem obejmują w sensie propagandy i wszelkiej pomocy, opiekuni dzielnicowi, których praca stać się może bardzo cenną w przedszkolach, utrzymywanych przez instytucje społeczne.

Palącą potrzebę przedszkoli odczuwa się zwłaszcza na wsi, gdzie opieka nad dzieckiem jest bardziej zaniedbana niż w mieście, stan higjeny opłakany, a ilość dzieci w rodzinach wciąż duża.

Współczesne przedszkole staje wraz z rodzicami do pracy wychowawczej, do wychowywania doskonalszego, gdyż budzi ono i rozwija w dziecku uczucia społeczne, wartości cenne dla rzeczywistości społecznej, dla przyszłych obywateli.

Dr. *Anna Skwarczyńska.*

Obozy harcerek

W niejednej rodzinie dyskutuje się na temat gdzie jechać na lato, a więc: morze, góry, czy skromna leśniczówka nad jeziorem? W 2812 rodzinach gdyż tyle jest harcerek w Wilnie, waży się pytanie: pozwolić córce jechać na obóz harcerski, czy nie?

Nie wszystkie rodziny mogą sobie pozwolić na wyjazd na wieś, dla tych specjalnie nabiera wagi i aktualności kwestja obozów harcerskich. Bo jednak spędzenie 6 tygodni lub miesiąca w zdrowych warunkach w namiotach, pod dobrą opieką to lepiej, niż przebyć w dusznem mieście, które nie daje młodzieży należytego odpoczynku po ciężko przepracowanym jak na siły młodzieży, roku szkolnym. Taniość obozów harcerskich też jest warunkiem nie do pogardzenia.

Przytem obóz harcerski daje ogromne wartości wychowawcze: zmusza do wykonywania codziennych czynności gospodarczych, dla dobra swego i swoich koleżanek — czynności tak nie lubianych i pogardzanych przez dzisiejszą młodzież, a przebywanie w atmosferze pogody, wzajemnych usług braku t. zw. rozrywek, kulturalnych, obcowanie tak bezpośrednie i stałe z przyrodą — wywiera dodatni wpływ na młode organizmy i młode nerwy i umysły. Rodzice uznają te wszystkie strony dodatnie życia letniego harcerek, są jednak jeszcze w rozterce: pozwolić jechać córce na obóz czy nie? Zaraz też nasuwają się i inne argumenta dla poparcia wątpliwości.

A więc czy dobrze, że dziewczęta muszą spełniać na obozie wszystkie prace, jak noszenie wody, rąbanie drzewa, gotowanie posiłków i to przeważnie na kuchniach przez siebie zbudowanych? Czy zdrowo jest spać w namiotach w zimne nieraz i dżdżyste noce? Czy dobrze jest, że w nocy pełnią warty i tem samem urywają sobie snu a nieraz mogą się narazić na przestrach?

Nie można się dziwić, że rodzice mają tyle zastrzeżeń, szczególnie, gdy się córkę puszcza na obóz po raz pierwszy, a obóz nieraz będzie daleko nad morzem, lub w górach, a nawet i na Wileńszczyźnie, lecz gdzieś nad granicą państwa. Jako stara harcerka, a gorąca zwolenniczka obozowania i wycieczek postaram się te wątpliwości wyjaśnić.,

Obóz harcerski może być być zły i może być dobry: obóz źle prowadzony może przynieść nieobliczalne szkody dla zdrowia i młodego charakteru dziewczęcia, to też córkę swą można puścić tylko na obóz dobry. Warunki potrzebne do tego aby obóz był dobry są następujące: 1) odpowiednia kierowniczka obozu a więc: osoba pełnoletnia taktowna, lubiana przez młodzież, mająca dużo inicjatywy i wyrobienia harcerskiego; 2) dobór dziewcząt bez zbytniej różnicy wieku i poziomu inteligencji; 3) dobrze ułożony i urozmaicony plan zajęć i rozkład dnia, któryby gwarantował odpowiednią ilość snu, posiłków i nie przemęczał dziewcząt; 4) dobry ekwipunek drużyny obozowej, a więc dostateczna ilość namiotów lub o ile obóz jest pod dachem izb, desek na prycze, które muszą być zawsze wysokie ze względu na wilgotność ziemi, dobrze zaopatrzona apteczka, garnki dla gotowania, sprzęt pionierski; 5) realny i dobrze ułożony budżet obozu, niezbyt skąpy, szczególnie w punkcie wyżywienia; 6) dobry ekwipunek osobisty dziewcząt, a więc: 2 dobre ciepłe koce, ciepła bielizna nocna, grube buciki na dnie dżdżyste, wełniane skarpetki — tak to nie przesada, niestety — ciepły sweter, możliwie płaszcz nieprzemakalny; 7) okolica, w której drużyna ma obozować, musi być zdrowa, sucha — ważna też jest łatwość zaopatrywania się w żywność i dobrą wodę do picia.

Dobrze odżywiana, wyspana i odpowiednio do pogody ubrana zdrowa dziewczyna nie boi się ani warty nocnej, ani dalekich marszów, ani porannej kąpieli, a praca i ćwiczenia dają jej tylko zadowolenie, zdrowy sen i apetyt.

Obawy co do przemęczenia i wymizerowania dziewcząt w ciągu obozu są przeważnie bezpodstawne: należy tylko przed wyjazdem na obóz każdą kandydatkę poddać dokładnemu badaniu lekarskiemu.

Odwiedzanie obozów przez rodziców jest zawsze bardzo pożądane i to nietylko, aby sprawdzić, jak się powodzi ich córce, lecz i aby doświadczonem okiem przyjrzeć się życiu obozu i jego urządzeniu i życzliwie dzielić się z młodocianą nieraz kierowniczką swemi spostrzeżeniami. Rzeczowe uwagi i rady osób starszych będą zawsze z wdzięcznością przyjmowane.

Wanda Maleszewska.

Przed wakacjami

W szkołach niecierpliwość. W szkołach znużenie i niepokój. Rozgrzane powietrze płynie przez otwarte okna. Młodzież albo daje się ogarnąć sennej, leniwej apatji albo podnieceniu. Ciężkie są te dni ostatnie. Cięższe tembardziej, że część młodzieży w niektórych szkołach zwalnia się wcześniej. W klasie świecą puste miejsca, nieraz tak liczne, że mniej szczęśliwe od uciekinierów osobniki patrzą na puste ławki i na całe otoczenie z wyrzutem, wygłaszając buntownicze oracje.

W gruncie rzeczy prawie wszyscy są jacyś niespokojni. Wielu z młodzieży nie ma pewności co do promocji — więc ulega spóźnionym wyrzutom sumienia, albo napadom lęku przed efektami, jakie ich cenzura wywoła w rodzinie. Patrzą na klasę i myślą: „Czy będę w tem gronie na przyszły rok"?

A nauczyciele? Nauczyciele dręczą się niepewnością co do postawionych przez nich ocen. Chodzą i gryzą się: „A jednak to niesłuszne, że T. został na drugi rok".. Albo: „Jakim sposobem taka S. prześlizgnęła się, a inteligentna K. musi powtarzać klasę?" Jeżeli w jakiejś klasie nie można dawać zastrzeżeń, ocena dostateczna, postawiona przez nauczyciela jest, oczywiście kłamstwem. To też nieprzyjemnie. Uczeń kpi sobie, bo nic nie robił, a czuje, że jest nieuchwytny. Takie już ma szczęście hurtowne.

Pozatem nauczyciel też ogląda się po szkole, w której pracował, patrzy na klasę z niespodziewaną tkliwością, bo też nie wie, czy na przyszły rok wszystko to zobaczy. Nauczyciel często do ostatka nie wie, gdzie będzie pracował i czy w ostatniej chwili coś jeszcze się nie zmieni. Więc, czasami, gdy się tak dręczy o jakiegoś ucznia, ogarnia go nagły bunt. „No tak. Ja się dręczę i staram, ale ciekawe, czy ktokolwiek o mnie się zatroszczy"?.. A potem macha ręką, rozśmieszony myślą, że ktoś może się o niego „zatroszczyć" Przez szkołę przepływa gorąco przelewa się słońce, słychać głośną radość, ale można złapać westchnienia i nauczyciela i uczniów oraz dostrzec i po tej i po tamtej stronie załzawione oczy.

I wśród nauczycieli i wśród uczniów są tacy szczęściarze i tacy pechowcy. Jak wszędzie zresztą. Szczęściarze mają energiczne mamy i protektorki, wymownych i natarczywych wujów albo tatusiów, ładne ciocie lub kuzynki czy rzewnie zapłakanych innych członków rodziny oraz swoją genjalną pomysłowość. Pechowcy mają dobre chęci, dużo niezgrabności w ich wykonaniu oraz niesłuszne poczucie swej małowartościowości. A czasami są tylko odmienni od otoczenia. Inni i koniec. Wtedy są „dziobani" przez otoczenie. Nikt się za nich nie ujmie, oprócz chyba podobnych do nich oryginałów, co im w rezultacie jeszcze bardziej zaszkodzi. I na to nic nie można poradzić. Poradzi chyba na czyjś smutek gorące lato. Jednakowo ogrzeje pechowca i szczęściarza.

Życzę tym z nauczycieli i tym z uczniów, którzy są smutni, aby letnie niebo było dla nich jaknajbardziej błękitne, a słońce najbardziej pieszczotliwe. Niech wiatr wywieje ich smutek, srebrna woda gorycz obmyje, a leśny zielony szum słodyczą aż do głębi napoi. Niech lato złe je swój urok na nich przedewszystkiem. Tam tym i tak dobrze będzie.

E. K. M.

KRONIKA

— **Uprzejmie prosimy o przybycie na zebranie Referatu Prasowego** wojewódzkiego we środę 24 czerwca o godz. 6.15 (Jagiellońska 3/1 — 3).

— **Posiedzenie Komeittu Redakcyjnego** o g. 7 w ytm samym lokalu.

Delegatki Zblokowanych Organizacyj proszone sa o prbycie.

Wieści i obrazki z kraju

Łyntupy

— ŚWIĘTO MŁODZIEŻY. 7-my czerwca br. stał się dla mieszkańców Łyntup rewelacją. Oto bronzowy od zmieszanego z błotem końskiego nawozu i odpychający rynek zakwitł nagle kolorową tęczą, rozśpiewał się wesołemi głosikami dzieciarni i rozkrzyczał radosną wrzadą. Ten rynek „trędowaty" — wymijany skrzęt nie przez każdego — w dniu 7-go czerwca stał się nagle celem wędrówki mieszkańców. Oto, wśród z dzikim okrzykiem pędzących na wspaniałych z drzewa kwadrygach „najautentyczniejszych" Indjan — z powagą sunął abisyński król-królów na wielbłądzie, nieco może zbyt głośno złorzeczącym soczystą wileńską gwarą dziecinnego dwugłosu ciężarowi monarchy. Za nimi podąża, miłe dla każdego oka, całkowite zbratanie wszystkich dzielnic Polski, wszystkich różnolitych zestawień barw i strojów ludowych.

Lecz cóż to przemieniło szarą rzeczywistość w kolorową bajkę? — Młodość — jej dzień — jej święto — jej zdrowa, żywiołowa radość!!

Łyntupy przeżyły dzień duszy, patrząc na swe pociechy z Łyntup, Ażurojść, Szczerbiszek, Polesia, Maślenik, Górniey i Reduty — na ich tańce i śpiewy, na inscenizacje pieśni i... doskonały humor.

Całość doskonała, rozmaita, sumiennie opracowana. Drewnianą scenę wśród brzózek — na Rynku otaczało morze głów, tysiące widzów, zrywających sobie ręce od ustawicznych oklasków.

Organizacja „Święta Młodzieży" — przy szerokiej współpracy miejscowego i okolicznego nauczycielstwa jest niewątpliwą zasługą kierownika tut. szkoły p. Jana Sienkiewicza. **(r).**

Wilejka pow.

— **REKRUTACJA MŁODZIEŻY** do obozu pracy odbyła się w Wilejce w dniu 16 i 17 b. m. Chętnych zgłosiło się bardzo dużo. Przyjmowano chłopców od 16 do 19 lat. Z powodu braku miejsca znaczna ilość reflektantów nie mogła być przyjęta do obozu. Ci co zostali zarekrutowani, cieszyli się, iż nareszcie będą mieli pracę i znośne warunki egzystencji. Zorganizowany z terenu pow. wilejskiego obóz pracy wyjedzie do innego powiatu naszego województwa w powiecie wilejskim, koło wsi Narocz będzie pracować przy budowie drogi inny obóz złożony z około 100 junaków. Miejscowa Organizacja Młodzieży Pracującej zabiega, by w Naroczu wzięła jaknajliczniej udział młodzież z OMP'u, która zasili w przyszłości szeregi uczniów koszykarstwa przy ośrodku pracy w Wilejce. (WR)

— **ZAKOŃCZENIE KURSU** dla kandydatek na komendantki żeńskiej służby sanitarno-pożarniczej. Wykładali pp.: dr. Wierciński, dr. Czochański, dr. Słabkowicz, instruktor oświaty pozaszkolnej Maciejowski, instruktor Nawroczyński, Razumska i Skindzier. Na program kursu złożyły się: służba sanitarno-pożarnicza, obrona przeciwgazowa, praca społeczna, zajęcia świetlicowe i wychowanie fizyczne. Słuchaczki przybyły z terenu powiatu wileńsko-trockiego, mołodeczańskiego, święciańskiego i wilejskiego. **(WR)**

— **„DZIEŃ HARCERZA"** i koncentracja drużyn harcerskich z terenu hufca, obejmującego powiat wilejski i mołodeczański odbyły się w Wilejce w dniach 13 i 14 b. m. Przybyło 233 harcerzy i harcerek, którzy założyli obóz w lesie niedaleko Wilji. Komendantką drużyn żeńskich była hufcowa Aleksandra Krasicka, komendantem chłopców hufcowy Adam Jentys. 13-go odbył się raport drużyn przed prezesem miejscowego koła przyjaciół harcerstwa p. Kazimierzem Dokurną, wicestarostą wilejskim. W dniu tym odbyły się biegi harcerskie i barwny pochód smoka. 14-go harcerze wzięli udział w nabożeństwie odprawionem przez kapelana hufcowego ks. prefekta Potockiego, odbyli defiladę przed p. starostą i dowódcą pułku, złożyli kwiaty przed pomnikiem Marszałka, wzięli udział w procesji Bożego Ciała. Wieczorem odbyły się pokazy nad rzeką i ognisko harcerskie, na którem było około 200 gości.

Celem „Dnia Harcerza" była propaganda organizacji. Koncentracja miała przeszkolić i zbliżyć poszczególne drużyny. **(WR)**

Oszmiana

— **UCHWAŁY WALNEGO ZJAZDU O. T. O. I K. R.** 14 czerwca r. b. odbył się przy Szkole Rolniczej w Antonowie doroczny Walny Zjazd O. T. O. i K. R. pow. oszmiańskiego, w obecności wicestarosty Henryka Sylwestrowicza i przedstawiciela O. T. O. i K. R. w Warszawie inż. Służewskiego.

Na zjazd przyjechało 84 delegatów Kółek Rolniczych i organizacyj rolniczych, oraz bardzo liczni goście.

Sprawozdania złożone przez prezesa O. T. O. i K. R. p. J. Karczewskiego i kierownika O. T. O. i K. R. inż. W. Teseckiego wykazują, że na terenie pow. pracują 42 Koła Rolnicze z ilością 1216 członków, 18 Kół Gospodyń Wiejskich, z ilością 386 członkiń, 4 spółdzielnie mleczarskie, 5 Kas Stefczyka, Koło Hodowców Koni i Koło Kontroli Obór. Prace w zakresie podniesienia kultury rolnej w dużym stopniu posunęły się naprzód, czego dowodem jest wzrastająca ilość ośrodków pracy agronomicznej, jak gospodarstw przodowniczych w ilości 124, zespołów konkursowych w ilości 77 i t. p.

Po przyjęciu sprawozdań i uchwaleniu planu pracy oraz budżetu O. T. O. i K. R. na 1936/37 rok w kwocie zł. 24.583,50 rozważano szereg zagadnień dotyczących rolnictwa i uchwalono wnioski, z których główniejsze podajemy poniżej:

Walny Zjazd stwierdza, że nie nastąpi polepszenie sytuacji w rolnictwie zanim czynniki miarodajne nie przystąpią do radykalnego zlikwidowania ciążących wszelkich długów na rolnikach drogą:

1) wprowadzenia jako miernika przy obliczaniu długów ceny żyta — lub

2) skreślenia o 50% długów krótko i długoterminowych w instytucjach kredytu zorganizowanego i przeprowadzenia z mocy samego prawa, bez wiekszych trudności układowych i utrzymywania Banku Akceptacyjnego, rozłożenia pozostałych długów krótkoterminowych na spłatę conajmniej w ciągu lat 15, poczynając spłacanie ich od 1.X 1938 r. z oprocentowaniem nie wyższem niż 1,5% w stosunku rocznym.

3) skreślenie 75% wszelkich zobowiązań rolników powstałych w związku z przebudową ustroju rolnego włącznie do 1934 r. i ze zwolnieniem całkowitem od pomienionych opłat rolników zamieszkujących t. zw. pas przyfrontowy, którzy wskutek wojny utracili inwentarz żywy i martwy, oraz budynki.

Jednocześnie Walny Zjazd wyraził podziękowanie i uznanie p. Janinie Prystorowej, posłance Ziemi Wileńskiej, za czynną obronę spraw rolnictwa w Sejmie. W związku ze spadkiem cen na len **wysłano do Min. Rolnictwa i R. R. depeszę z prośbą o ograniczenie wwozu do kraju bawełny i juty jako konkurentów lnu i wełny oraz postanowiono prowadzić szeroką propagandę bojkotu bawełny i juty przechodząc całkowicie na użytkowanie wyrobów z lnu, konopi i wełny.**

Postanowiono też nastawić wysiłek organizacyj rolniczych w kierunku podjęcia walki z przeżywanym kryzysem przez rolnictwo, od samych podstaw, drogą usprawnienia wydajności warsztatów rolnych i silniejszego zorganizowania rolników. **(er)**

Smorgonie

— ŚMIERĆ OD UDERZENIA PIORUNA. **Podczas jednej z ostatnich burz poniosła śmierć od uderzenia pioruna T. Dyrdzikówna mieszkanka pobliskiej wsi Klidzinięta. Chcąc się schronić od deszczu w czasie burzy, skryła się pod drzewo, w które piorun uderzył.**

Podczas tej burzy zostały zniszczone gradem częściowo zasiewy. Zboże leży pokotem i przedstawia na olbrzymiej przestrzeni obraz zniszczenia. Kilka piorunów uderzyło w wysokie brzozy traktu oszmiańskiego, niszcząc je doszczętnie.

— TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA. **Podczas tygodnia Czerwonego Krzyża, zorganizowanego w naszem mieście odbyła się kwesta uliczna oraz wygłoszono referaty informujące o znaczeniu PCK. M. i wygłosił referat dr. Jasiewicz.**

— PRZEDSTAWIENIE. W ub. niedzielę urządziła miejscowa drużyna harcerska wycieczkę do Żodziszek, gdzie zwiedziła miejscowe zabytki oraz odegrała w budynku Zarządu Miejskiego wesołe jednoaktówki p. t.: POS. i Fatalna szafa.

Dochód z tej imprezy przeznaczono na fundusz wycieczkowy drużyny.

Postawy

— PRZYGOTOWANIA DO ŚWIĘTA MORZA. Odbyło się w Postawach pod przewodnictwem wiceprezesa L. M. i K. Wacława Białkowskiego zebranie Komitetu „Święta Morza".

Po wyborze przewodniczącego Komitetu, którym został p. insp. Zieliński, omówiono szczegółowo program święta. W przeddzień święta, t. j. dn. 27 b. m. zostanie podniesiona na przystani nad jeziorem bandera oraz wręczony ufundowany przez Zarząd Ligi proporzec dla koła szkolnego L. M. i K., poczem przemaszeruje ulicami capstrzyk. 28 b. m. po nabożeństwie, odprawionem przy pomniku na placu Marszałka Piłsudskego uformuje się pochód propagandowy i zostanie wygłoszone przemówienie. W godzinach popołudniowych i wieczorowych odbędą się zawody pływackie i kajakowe, defilada udekorowanych łodzi, wianki, ognie sztuczne i iluminacja.

W przygotowaniach do uroczystości zadeklarował swój udział stacjonujący w Postawach 23 p. ul. grodzieńskich.

Światowa kronika gospodarcza

POLSKA.

Dn. 18 b. m. rozpoczęły się w Krakowie obrady komisyj rządowych dla polsko-niemieckiego obrotu handlowego.

* * *

Roboty, rozpoczęte przy regulacji rzeki Czarnej Przemszy i dopływu jej Brynicy na terenie Śląska i Zagłębia trwają w całej pełni. Długość trasy, jaką obejmuje regulacja w woj. kieleckiem, sięga 16 klm. Roboty na terenie woj. kieleckiego prowadzone są z ramienia Zarządu m. Sosnowca, który w r. b. uzyskał na ten cel z Funduszu Pracy kredyt w wysokości 350 tys. zł., co pozwoliło na zatrudnienie ok. 10 tys. bezrobotnych z Zagłębia. Ogólny kosztorys prac regulacyjnych wynosi ok. 15 milj. zł.

NIEMCY.

W celu zachęcenia turystów, przyjeżdżających na Olimpjadę do Berlina do dłuższego pobytu w Niemczech, a przedewszystkiem turystów ze Stanów Zjednoczonych — wydane zostało zarządzenie, na którego podstawie wszyscy podróżnicy, pochodzący z krajów pozaeuropejskich, którzy przybędą do Niemiec w okresie od 1 lutego do 1 sierpnia r. b., będą zwolnieni na okres 1 roku od wszelkich podatków majątkowych i dochodowych oraz nie będą podlegali większości przepisów dewizowych.

FRANCJA.

Odpływ złota z Banku Francji budzi poważne obawy nietylko kół finansowych, lecz również szerokich sfer opinji publicznej, która zaczyna zadawać sobie pytanie, czy ucieczka złota nie pociągnie za sobą zmniejszenia zdolności obronnej państwa na wypadek wojny.

* * *

Na zebraniu giełdy paryskiej w dn. 17 b. m. utrzymywała się tendencja zniżkowa, pomimo że ostatnia ewolucja sytuacji międzynarodowej interpretowana była przez koła giełdowe raczej korzystnie. Przyczyny baissy z dnia 17 b. m. należy więc szukać przedewszystkiem w niepewności walutowej oraz wątpliwościach, które istnieją co do planów finansowych rządu. Zniżka miała charakter prawie ogólny i objęła większość papierów francuskich. Renty spadły od 50 cent. do 2 fr.

DALEKI WSCHÓD.

Krążą pogłoski, że japońskie Ministerstwo Finansów studjuje możliwości wprowadzenia monopolów państwowych w stosunku do następujących artykułów: piwo, ryż, wino, zapałki, alkohol, cukier. Zaznaczyć należy, że sprzedaż soli i tytoniu już objęta jest monopolami państwowemi.

* * *

Zainteresowanie rynkiem chińskim, jako nieposiadającym ograniczeń dewizowych ani towarowych, wzrasta stale i obejmuje coraz większą ilość państw, eksportujących swe wyroby do Chin. Usiłowania, zdążające do utrzymania, a nawet powiększenia wywozu do Chin, spowodowały wysyłanie zagranicznych misyj handlowców i przemysłowców do Chin, którzy zwiedzają najważniejsze ośrodki handlowe i porty chińskie, badając możliwości zbytu dla swych wyrobów. W ciągu ostatnich czasów przybyły do Chin misje handlowe: amerykańska i niemiecka, zapowiedziany jest przyjazd misyj: czechosłowackiej i belgijskiej.

EUGENJA KOBYLIŃSKA

94

Pamiętnik nauczycielki

— Powiedz o tem wszystkiem swoje zdanie Irko — zaryzykowałam.

— Moje zdanie? O jej! Ale mogę powiedzieć. Bo... szósta klasa stawia się na niby. I ten wiersz jest na niby.

— Wspaniale! — powiedziałam olśniona. — Cóż dalej?

— Dalej? A dalej to może być źle. Chłopcy są strasznie głupi. Ja ich znam. Oni to mogą wziąć na serjo.

(Antyfeministo, uwaga! uwaga).

— Brawo! Irko! podaj mi prawicę. Gadasz zupełnie do rzeczy. Ale cóż dalej?!

— A dalej to już nie wiem. Chyba, że trzeba zrobić dyskusję na ten temat.

— Można będzie. Ale narazie dodam, że poziom niektórych dziewczynek też jest nieodpowiedni. Czy wam się zdaje, że można im dać w rękę taką poetycką impresję? One potrafią odróżnić befsztyk z cebulą od podręcznika fizyki, ale nie potrafią odróżnić prozy od poezji.

„Wampy" zwiały w tej chwili.

Dzwonek napełnił dźwięcznem wołaniem korytarze. Inka przestała ogryzać palec. Poczuła się nagle „na poziomie". Wytrysnęła więc w górę rozradowanym susem i pobiegła w stronę swojej klasy, wołając wniebogłosy:

— Dziewczynki! Dziewczynki! Robimy w klasie dyskusję o gazetce „W młodych oczach".

* * *

Dyskusja doprawdy mogła mnie tylko pocieszyć. Dziewczynki, ogólnie biorąc, postawiły kwestję, jak należało. Oprócz kokieteryjnych „anielic", które koniecznie chciały z tego wiersza wyciągnąć wnioski, wszystkie doskonale pojęły, że to jest poetycka igraszka.

A jedna zauważyła, ze zmarszczonem groźnie czołem:

— Kochanowski powiedział: „Sobie śpiewam, a Muzom". Doskonale robił. Te Muzy chyba lepiej rozumiały wiersze. Bo Lala np. do tego nie nadaje się. Ona zna się tylko na czekoladowych wafłach i na flircie.

Tu Lala zrobiła wielki gwałt i uduchowionym głosem zaprotestowała przeciw oszczerstwu. Sprawę zlikwidowałyśmy.

* * *

Ale ja osobiście nie skończyłam tak zaraz z tem pisemkiem. Nie o wiersz mi chodziło. To nie było groźne.

W tem pisemku były jeszcze inne gorsze rzeczy. Oto co:

„Wychowawcy, którzy myślą, że potrafią czuć razem z młodzieżą są fantastami" — cytuje słowa Remarque'a młody autor artykułu p. t. „Stara i znana bajeczka". Młodzież nie chce być wcale rozumiana. Dorosły, który zbliża się do niej zbyt natrętnie, staje się w jej oczach śmieszny, jakgdyby przywdział sukienkę dziecinną..." Jakto się to wam podoba? To znaczy: proszę nam nie przeszkadzać. Z drogi!

Wogóle nauczycieli traktuje się w pisemku poklepawczo. No i pewnie, niech starają się (zresztą płacą im przecież).

W tym artykule cytuje się urywki z młodzieńczych pamiętników. Nauczycielka w nich figuruje, jako „wredna baba" albo „wiedźma". Dowiadujemy się też, jak to sztubacy biorą poczciwych nauczycieli na kawał, jakie są sposoby, żeby się przypodobać naiwnej nauczycielce.

W innym artykule „Cielęce lata" mówi się o „natchnionej pedagożce", prawiącej dalej kazanie, mimo że zwinne dziewczę znikło już na zakręcie korytarza i podaje się do ogólnej wiadomości skuteczne sposoby torturowania znienawidzonego belfra czy belferki. Czułam, że ogarnia mię popłoch. Co się im właściwie złego robi, że nas chcą traktować, jako wrogów swoich? A może to naprawdę taki „fason", pod którym ukrywa się wstydliwe przywiązanie, jak znów pociesza w innem pisemku „Pod prąd" ktoś ukryty pod pseudonimem „Ainot"? Ale nie! Właśnie autor artykułu „Stara i znana bajeczka" rozprawia się stanowczo z „Ainotem", zajmując wszystkie pozycje hałaśliwie i z humorem. Nauczyciele osobno — oni osobno. Dwa światy. Między światami przepaść. Kładkę przerzuca się w razie potrzeby (stopnie okresowe, klasówka).

Ach, wtedy bywa nawet tak:

„Cała klasa bałaganiła. Nie mogłam uważać. Coprawda nie jestem taki porządny, ale za wszelką cenę chciałem wyciągnąć z historji na czwórkę. Przesiadłem się tedy z Jurkiem do pierwszej ławki, udawałem zainteresowanego lekcją, — niedość — nawet przejętego do głębi. (D. c. n.).

Likwidacja T-wa Pszczelniczego

Dwukrotną uchwałą Walnego Zgromadzenia członków Tow. Pszczelniczego Ziemi Wileńskiej z dnia 5 kwietnia i 16 maja 1936 r. Towarzystwo Pszczelnicze Ziemi Wileńskiej zostało zlikwidowane.

Likwidacja wspomnianego Towarzystwa nie jest bynajmniej równoznaczną z likwidacją organizacji pszczelniczej naszej ziemi wogóle, lecz jest to jeden z etapów, zmierzających do ujęcia pszczelarzy w inne, bardziej dostosowane do obecnych warunków, formy organizacyjne.

W tym celu zostaną wkrótce powołane do życia autonomiczne sekcje pszczelnicze przy OTO i KR, które skolei spowodują powstanie gminnych kół pszczelarzy. Zostanie również powołana do życia sekcja pszczelnicza przy Woj. Tow. Org. Kółek Roln. jako reprezentacja pszczelarzy zorganizowanych w sekcjach powiatowych i kółkach.

Organizacje litewskie w Wilnie

1) Lit. T-w oDobroczynności z siedzibą w Wilnie przy ul. Wielkiej 12 prowadzi następujące instytucje:

1) Pracownię rzemieślniczą z działami: szewstwa, krawiectwa, ślusarstwa, stolarstwa w Wilnie.
2) 3 bursy dla chłopców w Wilnie.
3) Bursę dla rzemieślników w Wilnie.
4) Bursę dla dziewcząt w Wilnie.
5) Wspólne mieszkanie dla studentów Lit. winów w Wilnie.
6) Ochronkę koedukacyjną w Sejnach.
7) Gospodarstwo rolne w Markuciach.
8) Piekarnię na potrzeby burs w Wilnie.
9) Jadłodajnię dla wychowanków burs i wychowanków zakładów rzemieślniczych w Wilnie.
10) Sklep w Wilnie, w którym sprzedawane są wyroby lit. warsztatów rzemieślniczych.

T-wo posiada następ. nieruchomości.

1) Dom murowany oraz 500 sążni kw. ziemi w Wilnie przy ul. Objazdowej Nr .1.
2) 8 dziesięcin ziemi przy ul. Betlejemskiej 5, w Wilnie.
3) Zabudowania drewniane i ok. 2000 sążni kw. ziemi przy ul. Filareckiej Nr. 40 w Wilnie.
4) 4 domy przy ul. Wielkiej 12.
5) Dom murowany i 1 dziesięcinę ziemi przy ul. Filareckiej 17.
6) Dom przy. ul. Fabrycznej Nr. 2.

Ogólna wartość powyższych nieruchomości przekracza 600 tys. zł.

T-wo utrzymuje lekarza i felczera. Ogółem T-wo we wszystkich swych instytucjach utrzymuje ok. 80 pracowników, których miesięczna pensja przekracza 3000 zł. T-wo posiada 79 członków.

Egzystencję swą Lit. T-wo Dobroczynności opiera na olbrzymich subsydjach otrzymywanych od Narodowego Komitetu Litewskiego w Wilnie, które w okresie od początku 1926 r. do chwili obecnej wyniosły zgórą 3.500.000 zł.

Na terenie swych burs i zakładów rzemieślniczych T—wo prowadzi akcję litwinizacyjną, gdyż do burs i internatów wciągana jest nie tylko młodzież litewska, lecz także dziatwa pochodzenia polskiego i białoruskiego. T-wo wychowanków swych instytucyj zaopatrza w odzież i różne pomoce naukowe, pobierając minimalne opłaty, lub też utrzymując dzieci całkiem bezpłatnie, dzięki czemu ubogie rodziny chętnie oddają swe dzieci do burs i zakładów litewskich.

2) Narodowy Komitet Litewski.

Na jaką skalę zakrojona jest akcja Nar. Komitetu Litewskiego w Wilnie dowodzi fakt, iż w okresie od początku 1934 roku do chwili obecnej Komitet ten udzielił różnym towarzystwom litewskim subsydjów na ogólną sumę około 1.000.000 zł., w czem w ciągu ostatnich dwuch lat prezes Nar. Komitetu Litewskiego K. Staszys, niezależnie od subsydjów komitetowych, zaofiarował organizacjom litewskim około 100.000 zł.

Miesięczne wydatki na organizacje litewskie na terenie jednego tylko powiatu święciańskiego wynoszą zgórą 12 tysięcy zł.

KRONIKA

Sobota **20** Czerwiec	Dziś: Alojzego Gonzagi Jutro: Sylwerjusza P. M. Wschód słońca — godz. 2 m. 43 Zachód słońca — godz. 7 m. 56

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 19.VI. 1935 r.

Ciśnienie 762
Temperatura średnia + 20
Temperatura najwyższa + 24
Temperatura najniższa + 11
Opad: —
Wiatr: północno-wschodni
Tendencja baom.: spadek potem lekki wzrost.
Uwagi: pogodnie.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31); 2) Wysockiego (Wielka 3); Frumkinów (Niemiecka 23); 4) Augustowskiego (Kijowska 2).

RUCH POPULACYJNY.

— ZAŚLUBINY: 1) Szpilewski Władysław—Łotyszojcówna Tekla; 2) Hineman Ryszard — Perkowska Stanisława.

— ZGONY: 1) Gordon Juljan, kupiec, lat 51; 2) Figuński Aleksander, kupiec, lat 42; 3) Czerniak Józefa, lat 69; 4) Błażewicz Adam, robotnik, lat 48.

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do hotelu Georges'a:** Kuźnieccows Michał z Rygi; Orlińska Szejna ze Zdzięcioła; Rajfeld Witold z Warszawy; Szczurowski Ludwik z Krakowa; gen. Tokarzewski Michał z Grodna, ks. prof. Jaworski Jan z Druskienik; Woglmanowa Józefa z Warszawy; Laska Franciszek z Nowego Jorku; Łopott Witold rolnik z Baranowicz; hr. Hutten Czapski Emeryk z Warszawy; dr. Goldberger Edmund z Gdańska; dyr. dep. Skotnicki Jan z Warszawy; dr. praw Litman Bruno ze Lwowa; Duracz Teodor adw. z Warszawy; Trenklerówna Elżbieta z Warszawy; hr. Plater-Zyberk Stanisław z Solecznik.

— DO HOTELU „EUROPA": Herrnkowicz Salomon z Warszawy; Wieczorowski z Warszawy; Kapesz Izaak z Ameryki; dr. Pieskow Wiktor z Warszawy; iZemnicki Tadeusz z Warszawy.

KOŚCIELNA

— PIELGRZYMKA NAUCZYCIELSTWA KATOLICKIEGO DO KALWARJI. Jutro w niedzielę — wyrusza do Kalwarji pielgrzymka nauczycielstwa katolickiego szkół średnich i powszechnych m. Wilna. O godz. 7 rano nastąpi od jazd parostatkiem z Wilna do Trynapola. O g. 8 m. 30 wspólna msza św. w Trynapolu O g. 9 m. 30 Droga Krzyżowa. Pielgrzymkę prowadzi ks. prof. dr. M. Sopoćko. Komitet pielgrzymki uprzejmie zaprasza P. T. Ogół nauczycielstwa katolickiego do wzięcia udziału w tej pielgrzymce.

MIEJSKA

— OTWARCIE DOMU ZATRZYMAŃ. W swoim czasie donieśliśmy o zamiarze o eksperymentalnem zamierzeniu komendanta wojewódzkiego P. P. w Wilnie insp. Jacyny, by otworzyć w Wilnie specjalny typ domu zatrzymań dla nieletnich przestępców i włóczęgów.

Zamierzenie to zostało zrealizowane. Dzisiaj o godz. 5 po poł. w posesji położonej przy ul. Rossa 1 nastąpi otwarcie tego eksperymentalnego zakładu.

— ELEKTRYFIKACJA WOŁOKUMPJI. Elektrownia miejska, przeprowadza obecnie na szeroką skalę roboty elektryfikacyjne w Wołokumpji. Układana jest obecnie linja niskiego napięcia na przestrzeni 2 i pół kilometrów. Znaczna ilość domów letniskowych zaprowadziła już elektryczność. Przy sposobności należy zaznaczyć, że w Wołokumpji wybudowane zostały ostatnio dwa duże hotele, które cieszą się powodzeniem, ponieważ większość pokoi jest stale zajęta.

— UL. I BATERJI OTRZYMA SPECJALNE OŚWIETLENIE. W związku z uregulowaniem ul. I Baterji, która zamieniona została w aleję spacerową, Zarząd miasta instaluje obecnie oświetlenie tej ulicy. Oświetlenie to będzie specjalne. Lampy będą umieszczone na żelaznych słupach na wzór istniejących na Rossie.

— ŚWIATŁO NA PERYFERJACH. W najbliższym czasie elektrownia miejska przystąpi do oświetlenia dzielnicy Subocz, a m. in. ulic Popławskiej, Równego Pola. Brak oświetlenia w tej dzielnicy był jedną z najbardziej poważnych bolączek jej mieszkańców.

Z UNIWERSYTETU

— Dziś, 20-go b. m. o godz. 12-ej m. 30, w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego odbędzie się promocja na doktora medycyny lekarzy Tadeusza Baranowskiego i Rudolfa Taszkana. Wstęp wolny.

SPRAWY SZKOLNE.

— WYSTAWA PRAC SZKOLNYCH Państwowej Szkoły Technicznej, im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie ul. Holendernia 12 otwarta od 21 bm. do 29 czerwca włącznie, od godz. 9—17. Wstęp bezpłatny.

— DOROCZNY POPIS PUBLICZNY uczniów i absolwentów Konserwatorjum Muzycznego im. M. Karłowicza w Wilnie odbędzie się w sali Teatru Miejskiego na Pohulance w niedzielę dn. 21 czerwca o godz. 12 w poł. W programie produkcje klas: fortepjanowej, skrzypcowej, instrumentów dętych, śpiewu solowego, kameralnej, oraz chóru. Ceny biletów łącznie z szatnią od 15 gr. — Dochód przeznaczony na rzecz Bratniej Pomocy Uczniów Konserwatorjum.

WOJSKOWA

— DODATKOWE KOMISJE POBOROWE. Na dzień 25 i 26 bm. wyznaczone zostały dodatkowe posiedzenia komisji poborowej. Do przeglądu winni stawić się wszyscy mężczyźni, którzy we właściwym czasie nie uregulowali swego stosunku do wojska. Komisja poborowa urzędować będzie w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— ZARZĄD PATRONATU WIĘZIENNEGO w Wilnie komunikuje, że dnia 26 czerwca rb. o godz. 20 w lokalu Rady Adwokackiej (Mickiewicza 36) odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Patronatu Więziennego w Wilnie z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1935-36. 3) Udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi i Komisji Rewizyjnej. 4) Wybory władz Stowarzyszenia na rok 1936-37. 5) Wolne wnioski.

RÓŻNE.

— **Bibljoteka im. Tomasza Zana** od początku roku szkolnego 1936—37 mieścić się będzie przy ulicy Jakóba Jasińskiego 12.

Wobec prac związanych z przeniesieniem Bibljoteka przez miesiąc lipiec i sierpień będzie zamknięta.

— **Wycieczka do Gdyni** w dniach 26 czerwca — 30 czerwca. eCna 98 zł. aZpisy w PBP. „Orbis" Mickiewicza 20, tel. 883.

— POCIĄG POPULARNY DO WARSZAWY. Dziś jeszcze i w poniedziałek 22 bm. przyjmują się zapisy na wyjazd do Warszawy na Zlot Śpiewaków pociągiem popularnym który wyruszy z Wilna 27 bm. wieczorem Powrót — 30 bm. rano. Koszta podróży wynoszą 12 zł. 20 gr. Biuro (Jagiellońska 8) jest czynne dziś i w poniedziałek do 16—19.

— ZWIĄZEK OFICERÓW W. P. W ST. SP. ZNOWU PRAWNIE EGZYSTUJE. W dniu 20 maja rb. jak podawaliśmy, Starostwo Grodzkie zawiesiło działalność Oddziału Wileńskiego Zw. Oficerów W. P. w st. sp. Obecnie Starosta Grodzki, decyzją z dnia 18 czerwca rb. uchylił poprzednie postanowienie swoje i Związek znowu prawnie egzystuje i rozwija działalność.

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Mackiewicz Tadeusz; 2) Szumko Zbigniew-Bronisław.

— **W dniu 16.VI r. b. w Państwowej Szkole Położnych w Wilnie** odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów 67 absolwentkom. Stopień dyplomowanej położnej uzyskały: Babkisówna Ita, Berenzenówna Liba, Brejwianka Wanda, Budgajerówna Liba, Bylińska Stefanja; Butrymowiczówna Stanisława, Chodonówna Zofja, Chemlinówna Dwejra, Cepuszyłowa Anna, Czerniukówna Janina, Dubowików na Nina, Dzierwanowska Janina, Gasperowiczówna Konstancja, Gawłówna Irena. Gordonowa Bejla, Hedemanówna Helena, Jakubowska Ewa, Jankowska Michalina. Joszt-Komarowska Helena, Juchniówna Jadwiga, Kaczyńska Stanisława. Kiepielówna Marja. Kończakowa Aniela, Kozłowska Jadwiga, Krawczykówna Zinaida, Krulewiecka Tesia-Tajba, Kwintmanówna Mina, Kuźmicówna Marja, Lebiedziówna Żana, Leszczewska Janina, Lisowska Janina, Makarewiczówna Zinaida, Maksimowa Natalja, Marczukówna Antonina. Margowicka Sonia, Musska Ksienja, Nowakowska Laura, Nowicka Aleksandra. Oliwińska Janina, Oskierczanka Janina, Oskierczanka Eleonora. Owsiejczykówna Olga, Pajłon Tajba, Pietkiewiczówna Stanisława. Pukszcianka Jadwiga-Wilhelmina: Roklicka Stanisława, Rozenmann Mania. Rutowiczówna Eugenja, Senicka Lubow, Sienkiewiczówna Jadwiga, Sokołowska Janina, Stachnówna Teofanja, Stajgisowa Czesława, Stasiewiczówna Janina, Staszkiewiczówna Marja-Barbara, Słomówna Aleksandra, Sylwestrowiczówna Stanisława. Szarfówna Dina, Szejnkinówna Chaja, Szydłowska Kamilla, Świeżko Janina, Świrkówna Janina, Świechowska Leontyna, Wirganowiczówna Irena, Wojciechowiczówna Stanisława. Zakiewiczówna Helena. Żylenasówna Adela.

RADJO

WILNO.

SOBOTA, dnia 20 czerwca 1936 roku

6.30: Pieśń; 6.33: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik por. 7.30: Program dz. 7.35: Giełda roln. 7.40: Muzyka poranna; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Audycja dla pobor.; 8.30: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Koncert: 12.50: Chwilka gospod. dom. 12.55: Przegląd prasy rolniczej; 13.05: Dziennik poł. 13.15: Koncert życzeń; 14,15: Przerwa; 14,30: Koncert muzyki włoskiej; 15.30: Odcinek powieściowy; 15.38: Życie kulturalne; 15,43: Z rynku pracy: 15,45: Żegnamy stary szkolny rok: 16.00: koncert solistów; 16.45: Światła i cienie Gdyni: 17.00: Zmodernizowany Strauss; 17.30: Utwory fort. w wyk. Reny Den: 17.50: Schronisko w Ostrowiu Lednickiem; 18.00: Przegląd litewski, 18.10: „Co będę robił", w oprac. Stanisława Wawrzyńczyka, 18.40: Koncert rekl. 18.50: Pogadanka aktualna; 19.00. Kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego; 19.45: Piosenki starofrancuskie w wyk. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej; 20.10: Audycja dla Polaków zagr. 20.40: Przerwa; 20.45: „Halka" Moniuszki, transm. z Rzymu; W przerwach: Dziennik wiecz. Pogadanka aktualna; Wiadomości sportowe.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— GOŚCINNY WYSTĘP „CYRULIKA WARSZAWSKIEGO". Dziś, w sobotę dn 20 bm. o godz. 8 m. 30 wiecz. pierwszy gościnny występ „Cyrulika Warszawskiego" pod kierownictwem i dyrekcją Fryderyka Jarosy'ego. Każdy występ tego znakomitego teatru — to prawdziwa sensacja, która długo pozostaje w pamięci. Najlepszy gatunek humoru, najbardziej cięta satyra, świetni aktorzy — Zimińska, Żelichowska, Tepne, Jarosy, Olsza, Rentgen — sprawiają, że publiczność zaśmiewa się do łez. „Cyrulik Warszawski" zaprezentuje swój najlepszy program, satyrę polityczną „Z PRZEDZIAŁKIEM". Ceny miejsc specjalne.

— POPOŁUDNIÓWKA NIEDZIELNA „CYRUKIKA WARSZAWSKIEGO". Jutro, w niedzielę dnia 21 bm. w Teatrze na Pohulance o godz. 4 m. 30 po poł. odbędzie się popołudniówka Teatru „Cyrulik Warszawski", którego program wypełni doskonała satyra polityczna „Z PRZEDZIAŁKIEM" Ceny miejsc specjalne.

TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dziś, w sobotę dnia 20 bm. o godz. 8.15 ujrzymy po raz drugi na przedstawieniu wieczorowem w Teatrze Lenim trzyaktową komedję obyczajową T. S. Chrzanowskiego — „JAPOŃSKI ROWER". Ceny miejsc zniżone.

— JUTRZEJSZA POPOŁUDNIÓWKA. Jutro, w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 4 po poł dana będzie doskonała komedja Bradella „CHCĘ WŁAŚNIE CIEBIE" — po cenach propagandowych.

— JUTRO W SOBOTĘ 20 CZERWCA PO RAZ DRUGI I W NIEDZIELĘ 21 CZERWCA PO RAZ TRZECI I OSTATNI „ZACZAROWANE KOŁO" baśń L. Rydla w 5 obrazach, przy oświetleniu reflektorów o godz. 20 (8) wieczorem.

Udział biorą artyści dramatyczni, balet, chór i statyści. Całe kulturalne Wilno wyruszy do Zakretu, aby w zapachu sosen rozkoszować się pięknem poezji polskiej. Ceny miejsc stojących 45 gr. siedzące 1 złoty, dzieci i młodzież szkolna 25 groszy wejściowe.

Powodzenie Targów Futrzarskich

Z Komitetu Wykonawczego II Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie komunikują nam, że wszystkie t. zw. zamknięte stoiska dla krajowych uczestników Targów Futrzarskich zostały już odnajęte. Pozostało jeszcze kilka stoisk dla firm zagranicznych i 3 stoiska t. zw. otwarte dla firm krajowych.

Jak z tego wynika zainteresowanie ze strony kupców—wystawców jest b. duże, skoro przeszło na miesiąc przed Targami niemal wszystkie pawilony są już wynajęte.

WYSTAW.

— OSTATNIE DNI WYSTAWY LEONY SZCZEPANOWICZOWEJ. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę będzie otwarta w sali Kasyna Garnizonowego (Mickiewicza 13) wystawa rzeźb i obrazów L. Szczepanowiczowej w godz. od 10—18. Wstęp 50 g., młodzież 25 gr wycieczki 10 gr.

Dramat praktykantki państw. zakładu higjeny

Pisaliśmy swego czasu o ponurej tajemnicy przedziału wagonu w pociągu, który w dniu 10 maja r. b. zdążał z Wilna ku granicy łotewskiej. Znaleziono wówczas w wagonie młoda niewiastę z oznakami zatrucia nieustalona trucizną. W drodze do szpitala nieznajoma zmarła. Przy samobójczyni nie znaleziono żadnych dokumentów, na podstawie których można byłoby ustalić jej tożsamość. W torebce znaleziono jedynie list, w którym pisała, że jest Polką, katoliczką, odbiera sobie życie z musu, ponieważ znalazła się w sytuacji bez wyjścia i prosi o chrześcijański pogrzeb.

Po kilkudniowych bezowocnych wysiłkach ustalenia jej tożsamości, desperatkę pochowano na cmentarzu katolickim w Święcianach, jako bezimienną.

Dalsze wysiłki policji w kierunku zidentyfikowania tragicznie zmarłej długo nie dawały wyniku. Dopiero wczoraj tożsamość jej została ustalona.

Jak się okazało, była to praktykantka państwowego zakładu higjeny, oddziału badań żywności, magister chemji, 27-letnia Janina Katarzyna Piwowarska. W Wilnie Piwowarska mieszkała przy ul. Ogórkowej 5.

Piwowarska pochodziła z Kolna, wojew. białostockiego, w państwowym zakładzie higjeny pracowała w charakterze bezpłatnej praktykantki. Utrzymywała się z lekcyj, częściowo zaś z tego, co przysyłali jej bracia.

W dniu 6 ub. m. pożegnała swych znajomych, oświadczając, że dłużej pracować bezpłatnie nie chce i że wyjeżdża do swej rodziny. Od tego czasu nikt o niej więcej nie słyszał. W 4 dni po wyjeździe z Wilna, t. zn. dnia 10 maja, popełniła samobójstwo w pociągu Wilno—Zemgale.

Przypuszczalnie powodem jej desperackiego czynu był ciężki stan materjalny. (c)

WKS. Śmigły mistrzem Wilna

WKS. Śmigły — Ognisko KPW. 5:2 (2:2)

Żadna to faktycznie niespodzianka, że ponownie mistrzem Wilna pozostała doskonała drużyna WKS Śmigły, która ponownie reprezentować będzie Wilno w rozgrywkach o wejście do Ligi.

Wczorajszy mecz WKS Śmigły z Ogniskiem KPW był spotkaniem decydującem, gdyż obu drużynom potrzebne były do zdobycia mistrzostwa cenne punkty.

Mecz był b. ciekawy, zwłaszcza w pierwszej połowie, gdy Ognisko stawiało opór.

Mecz rozpoczęło Ognisko. Piłka częściej gościła pod bramką Ogniska, chociaż i pod bramką Śmigłego było sporo niebezpiecznych sytuacyj. Pierwsze minuty cechowało silne zdenerwowanie i brak dyspozycyj strzałowych.

Dopiero w 25 min. Naczulski z zamieszania zdobywa prowadzenie. Po 10 minutach ostrej, a mniejwięcej równorzędnej gry Bartoszewicz (Ogn.) wyrównał. Wynik 1:1 trwał niezbyt długo. Sędzia dyktuje karny. Baliosek zdobywa prowadzenie dla Ogniska, ale w dwie minuty potem po karnym Naczulski strzela drugą bramkę dla WKS.

Do przerwy wynik jest 2:2. Trudno jest przewidzieć która z drużyn zwycięży. Stawka b. wysoka.

Po zmianie stron wojskowi biorą się do roboty. Atak ich pracuje składniej. Zaczynają sypać się strzały. Ognisko wyraźnie opada na siłach, zwłaszcza atak i obrona.

Gra jest b. ostra. Skowrońskiego por. Browko znosi z boiska, ale Skowroński po kilku minutach gra dalej.

Ryzykowny skok Czarskiego kończy się również kontuzją. Zastępuje go Łoś.

Skowroński z karnego zdobywa ponownie prowadzenie. Jest 3:2 dla wojskowych. Wynik ten podwyższają kolejno Naczulski i Browko.

Ostatecznie mecz kończy się zasłużonem zwycięstwem WKS Śmigły 5:2, który zostaje mistrzem Wilna. Sędziował Piasecki. Publiczności ponad tysiąc osób.

Dziś o g. 17 na boisku przy ul. Wiwulskiego Makabi spotka się z Budafokiem (Węgry), a w niedzielę na stadjonie reprezentacyjnym przy ul. Werkowskiej z Budafokiem grać będzie mistrz Wilna WKS Śmigły.

KINA I FILMY

„CZAR MIŁOŚCI" (Kino Helios).

Jeszcze bardziej może niebezpieczną, niż trawestacja powieści na film są przeróbki filmowe sztuk teatralnych. Tu bowiem reżyser łatwiej może się skusić do zachowania stylu i charakteru sztuki teatralnej, czerpiąc z niej żywcem djalogi i całą strukturę obrazu. A przecież wiemy, że pomimo pozornego podobieństwa środków, film i sztuka teatralna są właśnie najbardziej sobie obce, a niewolnicze przetrzymywanie się pierwowzoru teatralnego — zabija walory filmowe odazu Mieliśmy copawda możność oglądania doskonałych filmów, któe były przeróbką sztuki teatralnej. Lecz były to raczej wyjątki. „Czar Miłości" — to sztuka teatralna, przeniesiona na film przez scenarzystę z taką niewolniczą dokładnością, że zachowana prawie została jedność miejsca. Sztuka jest przeładowana rozważeniami, filozoficznemi uwagami i dość dowcipnemi djalogami. Wszystko to trafiło „żywcem", w postaci niezmienionej prawie na film. Dzieje się w nim stosunkowo bardzo mało zato gada się bez końca. Skąpe napisy wyjaśnia ją od czasu do czasu o co chodzi. W rezultacie starannie wystawiona i dobrze zagrana sfilmowana sztuka sceniczna.

Stroną dodatnią filmu jest zespół aktorski, bardzo szczęśliwie dobrany. Na czoło wybija się w trudnej orli pisarza dramatycznego, pełnego dowcipu i czaru — Herbert Marscrall. Inteligentny i powściągliwy w grze tworzy Marschall ciekawą i pełną wdzięku sylwetkę. Mniejsze pole do popisu ma Silvia Sidney, również — bez zarzutu.

Reżyser nie przyśpieszył zbyt powolnego dla filmu tempa akcji sztuki teatralnej, i nie umiał rozszerzyć podyktowanych ograniczonemi możliwościami sceny wąskich ram akcji.

Jako nadprogram PAT, bardzo dobrze zrobiona krótkometrażówka produkcji polskiej p. t. „Codzień", oaz wyświetlany już popis wielkiej orkiestry amerykańskiej.

A. Sid.

WŚRÓD PISM

— 8-stronicowy obficie ilustrowany Nr. 27 „Wiadomości Literackich" przynosi korespondencję Rutry z przedstawienia „Nieboskiej komedji" w Burgteatrze, pierwsze wrażenia Wojciecha Kossaka z podróży „Batorym" zaopatrzone w rysunki autora, artykuł Lenkowskiego o cenzurze polityznej w starożytności i. recenzję Weinbrauba z książki Bainville'a o dyktatorach i Hulki—Laskowskiego z książki Muriaka o Ctrystusie, kronikę zagraniczną, całą stronę recenzyj z książek pióra Zbigniewa Grabowskiego, Rogoża, Helsztyńskiego, Dudzińskiego, kronikę tygodniową i recenzje teatralne Słonimskiego, omówienie wystawy Szukalskiego przez Wallisa, odpowiedzi Karpińskiego i Wiktora na ankietę „Szkolną", „Camera obskura", rozrywki umysłowe, bogate aktualności.

Krwawy dramat miłosny

W dniu 14 b. m. Konstanty Sulżycki, mieszk. wsi Zahorze, gm. bienickiej, pow. mołodeczańskiego z obciętego karabinu strzeł i do swej kochanki Olgi Hrywickiej, m ki wsi Łasewicze, gm. bienickiej, w zamiarze pozbawienia jej życia, trafiając w prawe ramię powyżej łokcia, następnie wystrzelił do siebie w celu samobójczym, raniąc się w ucho. Olgę Hrywicką odwieziono do szpitala w Wilejce w stanie niezagrażającym życiu. Konstanty Sulżycki zaś po opatrzeniu przez lekarza został oddany pod opiekę rodzicom. Przyczyna usiłowania zabójstwa była odmowa Hrywickiej poślubienia Sulżyckiego.

Pośpieszyli się

17 b. m. w krzakach koło zaśc. Podleonowicze, gm. postawskiej, robotnicy pracujący n adrodze znaleźli noworodka płci męskiej.

Ustalono, że m-ka maj. Aleksandryja, gm. świrskiej, pow. święciańskiego, Bronisława Poniećko, porodziła dziecko w drodze i, gdy chwilowo oddaliła się do pobliskiej chaty po pieluchy, robotnicy dziecko zabrali i zameldowali w policji, że znaleźli podrzutka.

Utonięcie

16 b. m. umysłowochory Leon Sabliński, wskutek własnej nieostrożności utonął w sadzawce we wsi Dojlidy, gm. rudziskiej. Sabliński od maja 1935 r. przebywał pod dozorem opiekunki Zofji Staszewskiej, której był oddany przez Komitet opieki rodzinnej nad psychicznie chorymi.

15 b. m. w jeziorze Giejsiszki, gm. mejszagolskiej, utonął strzelec KOP Teodor Danilak.

Zamach samobójczy

17 b. m. Adolf Ansilewski, m-c folw. Słobódka, gm. lebiedziewskiej, pow. mołodeczańskiego wystrzałem z rewolweru w pierś usiłował popełnić samobójstwo. Ciężko rannego Ansilewskiego przywieziono do szpitala w Wilejce. Przyczyny usiłowania samobójstwa narazie nie ustalono.

Nadużycia w sądzie grodzkim w Łużkach

W dn. 16 b. m. decyzją władz sądowych [illegible] w więzieniu w Wilejce sekretarz sądu grodzkiego w Łużkach M. Pamięta, oskarżony o dokonanie nadużyć. Na jego miejsce przydzielony został egzaminowany aplikant przy Sądzie Okręgowym w Wilnie p. H. Jurkiewicz.

Bocian z Niemiec

W dniu 17 b. m. w okolicach Szczuczyna nowogródzk. na łące wpobliżu kolonji Konstntynówka, gm. lebiodzkiej, znaleziono nieżywego bociana, u którego na nodze była obrączka z białego metalu z wytłoczonym napisem: „Vogel warte Rossiten Germanja 57611 urgent retour".

Na wileńskim bruku

ARESZTOWANIE „WYSTĘPOWICZA".

Wczoraj został aresztowany w Wilnie znany zawodowy złodziej Okuszko, który dokonał ostatnio kradzieży na prowincji i był poszukiwany przez Wydział Śledczy w Mołodecznie. (c)

MŁODOCIANI.

Wczoraj na ul. Mickiewicza zatrzymano 2-ch nieletnich złodziejaszków 11 i 12 lat, którzy usiłowali sprzedać słój z marynowanemi grzybami, pochodzący z kradzieży. (c)

WYEKSMITOWANI.

Na placu Katedralnym rozlokowała się z rzeczami wyeksmitowana rodzina bezrobotnego Kanowicza (Mostowa 15).

Rzeczy wyeksmitowanej rodziny przewieziono d oschroniska przy ul. Archanielskiej 64, bezdomnymi zaś zajął się Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miasta. (c)

POD KOŁAMI ROWERU.

Na ul. Zawalnej została przejechana przez rowerzystę 15-letnia Łuiza Cholemówna, zam. przy ul. Żeligowskiego 8. Skierowano ją do szpitala. (c)

Obwieszczenie o licytacji

Na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 roku o post p. egzek. Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że **dnia 26 czerwca rb.** w Wilnie przy ul. Królewskiej Nr. 1 o godz. 11 ej odbędzie się sprzedaż z licytacji maszyn drukarskich a mianowicie: jednej maszyny płaskiej, oszacowanej na zł. 5000, jednej maszyny Linotyp firmy „Ideal", mniejszej — na złotych 10.000 i jednej maszyny Linotyp większej, amerykańskiej — na zł. 25.000 oraz urządzenia biurowego wraz z dwiema maszynami do pisania firmy „Remington", stanowiących własność Stanisława Mackiewicza, właściciela czasopisma „Słowo", zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa oraz innych wierzycieli.

Przeznaczone do sprzedaży przedmioty oglądać można na miejscu sprzedaży w dniu licytacji między godz. 10-tą i 11-tą.

(—) W. Rytel
Naczelnik Urzędu

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp Administracja czynna od g. 9½—3½, ppoł Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½, i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubryke „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.